Nr. 95. Piątek 25 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dla wyśledzenia czystego dochodu z prawa propinacyjnego wyszynku w majętnościach i miejscowościach położonych w powiecie lwowskim, ustanawia się w myśl postanowień ustawy z dnia 30 grudnia 1875 dz. ust. kraj. Nr. 55 z roku 1877 komisyę miejscową z siedzibą we Lwowie, która rozpocznie swoją czynność z d. 1 maja 1879 i urzędować będzie w dotychczasowym lokalu lwowskiej komisyi serwitutowej miejscowej nr. d. 13, przy ulicy łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum ces. król. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku.

We Lwowie, 21 kwietnia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Uroczystość srebrnego wesela Najjaśn. Państwa.

Kraków, 24 kwietnia. Wczoraj wieczór capstrzyk. Mimo niepogody liczny bardzo udział publiczności. Szkoła realna wspaniale iluminowana.

Kraków, 24 kwietnia. Dziś rano muzyka wojskowa obchodziła miasto. Nabożeństwo uroczyste odprawione przez prałata Matzkego w zastępstwie nieobecnego biskupa odbyło się w kościele maryackim, w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwa wojskowości i wszystkich miejscowych korporacyj, tudzież publiczności, która mimo niepogody tak licznie się zgromadziła, że w kościele pomieścić się nie mogła. Sklepy wszystkie podczas nabożeństwa pozamykane.

Kraków, 24 kwietnia. Po nabożeństwie składali na ręce starosty życzenia dla Najjaśn. Państwa wyrażając przytem uczucia swej wierności oprócz dyrekcyi policyi, urzędników starostwa, komisyi podatkowej, podkomisyi krajowej podatku gruntowego, reprezentanci Akademii Umiejętności, senat akademicki, szef dyrekcyi skarbowej, dyrekcye gimnazyów i obu seminaryów, inspektor szkół miejskich z gronem nauczycieli, szef starostwa górniczego, naczelnicy urzędów pocztowego, telegraficznego i probierczego, zbór ewangelicki, redakcya *Czasu*, Izba handlowa i wiele prywatnych osobistości.

Tłumacz, 24 kwietnia. Z powodu srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa, odbyło się w Tłumaczu przy salwach moździerzowych solenne nabożeństwo w kościołach obu obrządków, na którem byli urzędnicy i wszystkie korporacye. Nabożeństwa odprawiono w Tyśmienicy, Ottynii, Niżniowie i po wsiach, w cerkwiach i kościołach parafialnych dla uczczenia tej radośnej chwili. Na wieczór urządzono iluminacyę w Tłumaczu i Tyśmienicy z transparentami i pochodem z muzyką.

Kołomyja, 24 kwietnia. Dziś rano pobudka z muzyką i nabożeństwa we wszystkich świątyniach. Następnie składały życzenia na ręce starosty wszystkie władze cywilne i rządowe, rada powiatowa, rada gminna, różne korporacye. Wieczorem bal i dowolna iluminacya. Miasto udekorowane chorągwiami.

Nowy Targ, 24 kwietnia. Uroczystość dzisiejszą zwiastowała muzyka miejska hymnem ludowym przy wystrzałach z moździerzy. O godzinie 9 nabożeństwo kościelne z wystawieniem portretów Najjan. Państwa, przy wielkim udziale publiczności, władz rządowych i autonomicznych. Potem przyjmował starosta deputacye miasta Nowego Targu, duchowieństwa powiatu, szkoły ludowej, urzędników władz, składających swe gratulacye. Następnie bankiet członków kasynowych. Wieczór oświetlenie miasta urozmaicone odpowiedniemi transparentami przy wystrzałach z moździerzy. W innych miejscowościach powiatu odbyły się nabożeństwa kościelne. W Zakopanem strzelano z moździerzy.

Krosno, 24 kwietnia. Wczoraj Krosno i Dukla iluminowały. Dzisiaj nabożeństwa we wszystkich parafiach powiatu. Szlachta, wydział powiatowy, duchowieństo, miasto, personal nauczycielski, urzędnicy i reprezentacye sąsiednich gmin złożyły na ręce starosty gratulacye Najjaśniejszym Jubilatom. Entuzyazm trudny do opisania.

Bohorodczany, 24 kw. Z powodu dzisiejszej uroczystości odbyło się solenne nabożeństwo w tutejszym kościele, cerkwi i synagodze przy współudziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i licznej publiczności, poczem reprezentacya miasta obdzieliwszy ubogich darami, złożyła na ręce starosty wyrazy najuniżeńszych życzeń dla Najjaśn. Państwa z oświadczeniem niezłomnej i stałej wierności dla Najdostojniejszego Domu Monarszego.

Żywiec, 24 kwietnia. Wczoraj świetna iluminacya miasta. Ratusz, zamek i wiele domów prywatnych jaśniały licznemi transparentami. Milicya miejska i straż ogniowa ochotnicza przeciągały z muzyką hutniczą z Górki przy pochodniach miasto, grając hymn ludowy. Na okolicznych górach płonęły olbrzymie smolne stosy. Rada powiatowa wysłała adres do Tronu na ręce marszałka krajowego w Wiedniu. Dziś solenne nabożeństwo przy udziale wszystkich urzędników, członków reprezentacyi powiatu, miasta i wszelkich korporacyj, Podczas mszy i odspiewania hymnu ozwały się strzały moździerzowe. Deputacye powiatu, duchowieństwo, urzędnicy, deputacye miasta, szkół, milicyi i straży ogniowej złożyły na ręce starosty zapewnienia najwierniejszej wdzięczności dla Najjaśniejszych Państwa. Dziś wieczór teatr amatorski.

Wieliczka, 24 kmietnia. Po solennem nabożeństwie przy udziale wszystkich władz składali na ręce starosty życzenia dla Najjaśn. Państwa urzędnicy starostwa, salin, reprezentacya gminy wielickiej, przełożeni gminy izraelickiej, zarząd lasów tynieckich, kopalń w Swoszowicach i dyrekcya szkół. W środę była iluminacya w Wieliczce i Dobczycach. Dziś będzie iluminacya w Podgórzu i Skawinie z odpowiedniemi dekoracyami. Nabożeństwa solenne odbyły się dziś także w Podgórzu, Dobczycach i Skawinie. W Wieliczce dziś przedstawienie amatorskie. Objawy lojalności wszystkich mieszkańców bardzo serdeczne i liczne.

Wadowice, 24 kwietnia. Dzień srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa obchodzono w powiecie wadowickim świątecznie i uroczyście. We wszystkich parafiach odbyło się solenne nabożeństwo przy bardzo licznym i najżywszym udziale mieszkańców. W szkołach odbyły się deklamacye patryotyczne o Najdostojniejszej Rodzinie panującej Habsburgów. W Wadowicach złożyły na ręce starosty deputa-

Józef Maxymilian Ossoliński.

III.

Życie pomiędzy książkami, nieszczęśliwe małżeństwo, oddalenie od praktycznych stosunków, wyrobiło w Ossolińskim pewną lękliwość w charakterze, pewną powiedzielibyśmy nieśmiałość i brak inicyatywy, właściwej ludziom pogrążonym w naukowych badaniach.

Wyrzucano mu zawsze, że jest oziębłym dla kraju, że swemi znajomościami w Wiedniu mógłby niejedno uczynić dla Galicyi, że każdemu dużo obiecuje, a nikomu nic nie dotrzyma. O oziębłość dla kraju posądzić go niemożemy, wiedząc, że całe jego życie było skierowanem na pożytek narodu, lękliwość jednak, jak powiedzieliśmy, była właściwą cechą jego charakteru.

U ludzi żyjących w ścisłych stosunkach z wpływowemi osobistościami, a przytem obdarzonych delikatnem uczuciem, u ludzi zresztą dobrze wychowanych, wyrabia się często aż do przesady posunięta obawa, aby nie przekroczyli granicy pomiędzy zaufaniem a natrętnością. Zwykle też bywa, że najmniej da się zrobić u wpływowych osobistości przez ludzi, którzy żyją z niemi w przyjaźni, a natomiast najwięcej przez ich wierzycieli, plenipotentów i adwokatów.

Tak się też rzecz miała i z Ossolińskim. W Galicyi zdawało się każdemu, że hrabia przez swe znajomości wszystko może w Wiedniu; jeżeli chodziło o zniesienie sekwestru na jakim majątku, pisano do niego, jeżeli nawet jaki emeryt pragnął dostać konsens na drobną sprzedaż tytoniu — także Ossoliński w tem miał być pomocnym. Uczony zaś zanadto mało miał hartu, aby wręcz odmówić to, czego się podjąć nie mógł, owszem, zbyt słaby, gdy nań napierano, często coś obiecał, czego dotrzymać nie mógł. Ztąd wiele uraz, wymyślań, że nieużyty, że nie patryota, że zniemczał itp.

Zresztą w owych czasach mnóstwo z Galicyi do rządu i do tronu posyłano memoryałów, sama instytucya stanów, której jedyną prerogatywą było stawiać wnioski, podawała do tego sposobność, a zresztą ten i ów szlachcic, jeżeli tylko lepiej pisał po łacinie niósł na pocztę memoryał. Zwykle obok memoryału szedł list do Ossolińskiego, aby rzecz w Wiedniu popierał. Obeznany jednak z miejscowemi stosunkami i kierunkiem rządu wiedział Ossoliński dobrze, co się da zrobić, a co nie, a wiele takich żądań, o których z góry miał przekonanie, że nie będą wysłuchane — nawet nie popierał. Więc znów narzekania w kraju, więc znowu pomawianie o brak narodowego uczucia.

W pierwszych latach tego wieku dużo krwi uapsuła w Galicyi sprawa wydzierżawienia „czopowego". Pobieranie tej opłaty wydzierżawił niejaki baron Braun, były przedsiębiorca teatrów, człowiek wszechpotężny w wiedeńskich kołach finansowych. Układ między rządem a nim miał stanąć taki, że baron zobowiązywał się płacić dwa miliony czynszu, a od zwyżki dochodów 20 od sta odciągnąć dla siebie. Sprawa ta była bardzo niepopularna w Galicyi i posypało się w tej mierze mnóstwo „mądrych i głupich memoryałów", deputacyi i listów do Ossolińskiego. Biedny uczony był w opałach, czuł, że nie wiele w tej mierze będzie mógł zdziałać, a lękliwość charakteru jeszcze więcej stała na przeszkodzie jakim takim krokom. Ze zaś wtedy starał się o cesarskie zezwolenie na założenie biblioteki, przeto tem bardziej umywał ręce od wszelkiej czynności, na którąby niechętnie patrzono, aby sobie nie popsuć ważniejszej dlań sprawy. Lękliwość swą posuwał do tego stopnia, że w trakcie sprawy o czopowe nie chciał nawet jechać do Galicyi, jak się wyrażał, aby nie powiedziano w Wiedniu, „że jedzie burzyć...."

— Właśnie on do burzenia! — dodaje ktoś ze współczesnych.

Gdzie jednak chodziło o podtrzymywanie i kształcenie języka ojczystego, o wydeptanie spraw, które z szkołami, z oświatą stały w związku, tam nie szczedził trudów i w wielu wypadkach bardzo był krajowi pożytecznym.

Jego długoletnie starania zmierzały do tego, aby w lwowskim uniwersytecie zaprowadzono katedrę polskiego języka i literatury, pisał pod tym względem projekta, upatrywał młodych ludzi, którzyby zająć mogli to pożyteczne stanowisko; w roku 1817 podczas pobytu cesarza we Lwowie, był już nawet blizkim zrealizowania swego projektu, ale ostatecznie życzenia na razie się nie spełniły. Przy każdej sposobności przebija z jego listów myśl o dobro kraju, dla którego w sercu najtkliwsze zachowuje przywiązanie. Pięknie pod tym względem przemawia w jednym liście, który pisze do księdza Ankwicza z powinszowaniem mu arcybiskupiej godności we Lwowie. „Oswój się — powiada — z tym krajem, który cnotom umie szacunek wymierzać, i zna dobrze, że to jest jego zaszczytem mieć na czele takiego arcybiskupa. Wszędzie dobrym bywa dobrze, ale przecież ojczyzna największe zachowuje prawo...."

Myśl ta, że krajowi nie zostawia potomka, któryby jego duchem przejęty, mógł zacnie piastować znakomite stanowisko, bardzo go zajmowała, bolał nad nią nie mało. Przez jakiś czas nawet zamierzał adoptować swego bratanka, młodego Wiktora Ossolińskiego, syna Józefa, kasztelana podlaskiego, i w tym celu przyjął go w swój dom w Wiedniu. Młodemu chłopakowi było jednak zanadto duszno pomiędzy książkami a docinkami panny Klotyldy, to też pod jakimś pozorem cichaczem opuścił stryja i wstąpił do wojska polskiego, gdzie później osiągnął stopień pułkownika gwardyi konnych strzelców. Był to ostatni potomek z prostej linii wielkiego rodu, a snać pobyt u stryja literata nie pozostał nań bez wpływu, bo mimo niewielkich zdolności, tłómaczył przecież z niemieckiego dzieła o służbie polnej jazdy, i pisał artykuły do biblioteki warszawskiej.

W latach około 1820 bawił Wiktor we Lwowie, a stryj dał mu list polecający do arcybiskupa Ankwicza, z którego się maluje cała boleść nad tem, że nie miał dzieci. „Przecież Bóg wejrzał na moją smutną bezdzietność — pisze on — że mi takiego krewnego zdarzył, (jak Wiktor). Spodziewam się, że sobie zasłuży na łaskę i szacunek JW. Pana".

W ogóle smętna, zadumana postać tego uczonego, a raz gdy się wziął do lżejszego pisania, tłómaczy się. „że i mnie napadł gzik rozśmiać się — mnie, któremu ustawiczny nałóg posępnego dumania, wcześniej nawet niż lata przychyliły były drugą wieku połowę i już w zmarszczki sfałdowały czoło.... Od śmiechu wstrzymać się nie mogę, atoli nie radbym, żeby mnie za śmieszka nie poczytano, który drze gębę sam nie wie nad czem...."

Nawet styl Ossolińskiego ma coś zapleśniałego, coś książkowego. Nie pisze on tak jak współcześni, pisze piękniej, jędrniej od nich. ale stylem takim, jakby pisał Polak XVII wieku, z świeżą tradycyą Zygmuntowską, gdyby był wówczas taki, któryby dobrze pisał.

Powierzchowność jego i strój odpowiadały tej książkowej atmosferze. Zaniedbany, trochę oryginalny, w przedpotopowych frakach — zwracał na siebie uwagę. Raz na jakimś wielkim wieczorze w Wiedniu, wystą-

cye duchowieństwa, władz autonomicznych, rządowych, rady szkolnej i zakładów naukowych zapewnienia niezłomnej wierności i najuniżeńsze gratulacye dla Najjaśn. Państwa. Miasta: Wadowice, Zator, Andrychów, Lanckorona i Kalwarya iluminowały.

Tarnopol 24 kwietnia. W Tarnopolu rozpoczął się uroczysty obchód wczoraj muzykalno-deklamacyjnym wieczorem w konwikcie OO. Jezuitów, na którym w obecności licznego zgromadzenia wygłoszono utwory pełne lojalności i hołdu dla Najjaśniejszych Państwa. Potem odbył się odczyt w szkole realnej z historyi Najdostojniejszego Dworu. Dziś miasto przystrojone w chorągwie o barwach monarchii i kraju. Od 8 do 12 godziny odbywały się uroczyste nabożeństwa w kościołach obu obrządków i synagogach przy współudziale wszystkich władz autonomicznych, rządowych i wojskowych i nadzwyczajnym napływie publiczności. Po nabożeństwach złożyli reprezentanci duchowieństwa, władz autonomicznych i rządowych, szlachty i wszystkich instytucyi naukowych na ręce starosty wyrazy niezachwianej wierności, hołdu i miłości dla Ich c. k. Mości z prośbą, by wyrazy te złożono u stóp Tronu. We wszystkich szkołach odbywają się odczyty; w gminach powiatu uroczyste nabożeństwa, na które tłumem lud się garnie. Gmina Chodaczków wielki zakłada na pamiątkę dzisiejszego szczęśliwego dnia kamień węgielny pod nowy, zbudować się mający kościół, wyrażając w piśmie pamiątkowem w najżywszych wyrazach swą wierność, hołd i miłość dla Najj. Państwa. Miasteczko Mikulińce iluminuje, miasto Tarnopol stosując się do życzeń Najjaśniejszego Pana odesłało zamiast iluminacyi dla Szegedyńców z kasy miejskiej 200 złr. a 1000 zebranych od tutejszych mieszkańców.

Tarnów d, 24 kwietnia. Dziś solenne nabożeństwa w kościołach i synagogach. W południe składały duchowieństwo, władze rządowe, autonomiczne i korporacye, gratulacye na ręce Starosty. Wieczorem iluminacya i koncert na cele dobroczynne.

Dolina 24 kwietnia. Rano wystrzały moździerzowe, pochód z muzyką i solenne nabożeństwo. Życzenia składano na ręce Starosty. Wieczór oświetlenie miasta, transparenta i pochód z muzyką. W Bolechowie solenne nabożeństwo i festyn.

Buczacz dnia 24go kwietnia. Dziś ze świtem salwy moździerzowe obwieściły w Buczaczu uroczystość rocznicy zaślubin Najjaśniejszej Pary monarszej. O 9 z rana odbyło się solenne nabożeństwo w świątecznie przystrojonym kościele, na którem urzędnicy wszystkich władz rządowych i autonomicznych, wojskowość, wszystkie miejscowe korporacje, młodzież szkolna i tłumy nabożnych były obecne. Odspiewano hymn ludowy. O 10 godzinie takie same nabożeństwo w cerkwi. Po nabożeństwie złożyło tutejsze łac. duchowieństwo, urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego hołd i gratulacye dla Najjaśniejszych Państwa na ręce Starosty. Wieczorem nabożeństwo w bożnicy. Mieszkańcy iluminują miasto. Według otrzymanych doniesień odbyło się solenne nabożeństwo we wszystkich parafiach powiatu. W miasteczkach Monasterzyska, Jazłowiec, Potok złoty, Uście zielone oprócz solennych nabożeństw obu obrządków, także nabożeństwa w synagogach i iluminacye zapowiedziane.

Przemyślany dnia 24 kwietnia. Wczoraj wieczór solenne nabożeństwo w bożnicy, dzisiaj rano w cerkwi i kościele. Obecni obywatele, urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego, cymentniczego, rada powiatowa, rada gminna, notaryat, straż skarbowa, żandarmerya, straż ogniowa, młodzież szkolna, reprezentacya banku włościańskiego, towarzystwa ubezpieczeń i mnóstwo nabożnych. Po nabożeństwie złożyła reprezentacya duchowieństwa rzymsko i grecko katol. obrządku, obywatelstwo, rada powiatowa, rada gminna, dyrekcya szkół z nauczycielami najuniżeńsze życzenia Najjaśniejszej Parze monarszej na ręce Starosty. W całym powiecie solenne nabożeństwa, sklepy zamknięte.

Rzeszów, 24 kwietnia. Wczoraj w Rzeszowie we wszystkich zakładach naukowych stosowne uroczystości. Odbył się pochód z pochodniami, odegrano hymn ludowy przed starostwem i wznoszono okrzyki na cześć Najjaśniejszych Państwa. Dziś pobudka z muzyką, salwy moździerzowe, solenne nabożeństwo w kościele i bożnicy przy udziale władz rządowych, autonomicznych, wojskowości, zakładów naukowych, okolicznej szlachty, korporacyi i ludu wiejskiego. Następnie składały Najjaśniejszym Państwu na ręce Starosty obok wyrazów najgłębszej czci i przywiązania, najuniżeńsze życzenia pomyślności: duchowieństwo, reprezentacya powiatu miasta, gmin wiejskich, starostwo, sąd, prokuratorya, skarbowość, urzędy pocztowy i telegraficzny, zakłady naukowe, adwokaci, notaryusze, zbór izraelicki i wszystkie korporacye. Wieczór amatorskie przedstawienie teatralne na cele dobroczynne. We wszystkich parafiach powiatu solenne nabożeństwa.

Jaworów, 24 kwietnia. Wczoraj wieczorem była świetna iluminacya z transparentami i pochód z pochodniami i muzyką. Przed budynkiem starostwa odegrano hymn ludowy i wznoszono okrzyki na cześć Najjaśniejszych Państwa. Dziś o świcie strzały moździerzowe i pobudka z muzyką. Następnie uroczyste nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze, w którem brały udział władze rządowe i autonomiczne, wojsko, straż ogniowa i licznie zebrana ludność. Po nabożeństwie reprezentacya powiatowa i tutejsza rada gminna, urzędnicy starostwa, sądu i urzędu podatkowego, grono tutejszych nauczycieli i przełożeni gminy żydowskiej złożyli na ręce Starosty życzenia dla Najjaśniejszych Państwa. Na rynku grała kapela Harmonii lwowskiej. Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie amatorskie, które rozpocznie się odsłonięciem stosownego transparentu przy odegraniu hymnu ludowego. W miasteczkach Krakowcu i Wielkich Oczach uroczyste nabożeństwo, iluminacya z transparentami i salwami. We wszystkich gminach wiejskich uroczyste nabożeństwo.

Mielec, 24 kwiet. Rano ozwały się salwy moździerzowe a muzyka odegrała hymn ludowy. Solenne nabożeństwo odbyło się przy udziale wszystkich urzędników, Prezesa Rady powiatowej w narodowym stroju, członków wydziału, Rady gminnej, straży ogniowej i młodzieży szkolnej. Kościół przepełniony publicznością. Urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego złożyli hołd niezmiennej wierności, najuniżeńszego przywiązania i głębokiej wdzięczności dla Najjaś. Państwa. Prezes Rady powiatowej w imieniu całego powiatu złożył najuniżeńsze życzenia i hołd z gorącą prośbą złożenia tych wyrazów u stóp Najwyższego tronu. Wieczór illuminacya.

Brzeżany, 24 kwietnia. Wieczór dano 23 wystrzałów moździerzowych. Miasto rzęsiście oświetlone, liczne piękne transparenta i chorągwie, o 8 pochód z pochodniami i muzyką ochotniczej straży ogniowej. Przed starostwem i mieszkaniem brygadyera odegrano hymn ludowy przy współudziale całej ludności, wznoszącej entuzyastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszych Państwa. Dziś rano solenne nabożeństwa w kościele i cerkwi przy odspiewaniu Te Deum i hymnu ludowego w obecności licznej publiczności i wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie złożyły na ręce starosty gratulacye oraz wyrazy lojalności i uległości wszystkie władze autonomiczne i rządowe: rada powiatowa i gminna, sąd powiatowy, gremia profesorów gimnazyalnych i normalnych, urzędy podatkowy i pocztowy, urzędnicy starostwa, komisyi szacunkowej i żandarmerya. We wszystkich kościołach, cerkwiach i bożnicach tutejszego powiatu dziś solenne nabożeństwa na uproszenie błogosławieństwa dla Najjaśniejszej Pary.

Sambor, 24 kwietnia. W dniu dzisiejszym, pełnym szczerej radości i i najżyczliwszych publicznych owacyj z powodu pamiątkowej uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa, składano na ręce starosty gratulacye i zapewnienia niezłomnej wierności i przywiązania do Najjaśniejszej Pary Monarszej. Z najwyższą uroczystością odprawiono dziękczynne nabożeństwo w obydwóch parafialnych kościołach w miejscu, przy odspiewaniu zwykłego Te Deum i hymnu ludowego. Wszystkie władze, garnizon wojskowy i bardzo liczna publiczność z wszystkich warstw, tudzież młodzież szkolna miejscowa i zamiejscowa świątecznie ubrana, brały udział w uroczystości tak kościelnej jakoteż cerkiewnej. Garnizon wojskowy przyczynił się do podniesienia uroczystości transparentami przed koszarami wojskowemi, wielkim capstrzykiem i pobudką wojskową, zaś magistrat dekoracyami na wieży ratuszowej i wywieszeniem chorągwi państwa austryackiego. Kapela miejscowa odgrywała marsze, a przed zabudowaniem starostwa hymn ludowy przy odgłosie salw moździerzowych. W synagodze izraelickiej także odprawione zostało nabożeństwo. Dyrekcya ruskiego teatru Teofili Romanowicz zapowiedziała na dziś galowe przedstawienie Halki, oświetlenie portretów Najjaśniejszych Państwa i odspiewanie hymnu ludowego przez cały personal teatralny. Illuminowania miasta zaniechano zupełnie z woli Najjaśniejszego Pana i ofiarowano zapomogę dla dotkniętych powodzią w Szegedynie.

Śniatyn, 24 kwietnia, Na uczczenie rocznicy zaślubin Ich ces. i król. Apostolskich Mości Najjaśniejszej Pary Monarszej, odprawiono solenne nabożeństwa w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale urzędników wszystkich władz, reprezentacyi powiatowej, gminnej, kahalnej, nauczycieli, młodzieży szkolnej, funkcyonaryuszy publicznych, ochotniczej straży ogniowej i bardzo licznym udziale nabożnych. Następnie składały gratulacye i hołd dla Najjaśniejszych Państwa na ręce starosty: reprezentacya powiatowa i miejska, duchowieństwo, grono urzędników i nauczycieli i korporacye z prośbą złożenia u stóp tronu wyrazów niezłomnej wierności i przywiązania. Dyrekcya szkoły wydziałowej urządziła stosowne odczyty, miasto pobudkę przy strzałach moździerzowych i iluminacyę, stowarzyszenie kasynowe bankiet. W również uroczysty sposób obchodzono radosny ten dzień we wszystkich miejscowościach powiatu.

Bóbrka, 24 kwietnia. Dzisiejszy dzień obchodzono z nadzwyczajną uroczystością. O wschodzie słońca ozwało się kilkanaście salw moździerzowych a muzyka w uniformach umyślnie na ten dzień ze Lwowa sprowadzona przeciągała ulice miasta. O dziesiątej godzinie odbyło się nabożeństwo solenne w łac. kościele, a o jedenastej w ruskim przy bardzo licznym udziale publiczności. Na nabożeństwie byli obecni między innymi wszyscy tutejsi urzędnicy rządowi, członkowie rady powiatowej, okoliczni obywatele wiejscy i wojskowi członkowie komisyi asenterunkowej. Po nabożeństwie przyjmował starosta deputacye składające życzenia, mianowicie wydział rady powiatowej i szlachtę z prezesem na czele, duchowieństwo miejscowe obydwu obrządków, urzędników tutejszego sądu powiatowego z naczelnikiem na czele, urzędników starostwa, urzędu podatkowego, komisyi szacunkowej, następnie przełożeństwo straży skarbowej kilkudziesięciu naczelników gmin wiejskich, reprezentacye gminne w Bóbrce, przełożonych wyznaniowej gminy izraelickiej i stowarzyszenia izraelickiego, deputacye straży ogniowej ochotniczej, naczelnika filii zakładu kredytowego włościańskiego, deputacye nauczycieli ludowych wiejskich i nauczycieli tutejszej szkoły ludowej. O czwartej godzinie odbył się bankiet. Wieczorem

---

pił w jasnoburaczkowym fraku z wyłogami z jasnobłękitnego pluszu, i dumny był z tego, że przecież raz ubrał się modnie.

— Ossoliński pewien, że się dobrze ubrał — zauważył książę generał, a biedny uczony stał się celem uwag zgromadzonego towarzystwa.

Na lato opuszczał zwykle Ossoliński Wiedeń i przenosił się na mieszkanie do Badenu, gdzie wówczas wielu przyjeżdżało Polaków. Tam powstały owe powieści o dziwach i strachach, wydane już po śmierci autora, pod tytułem *Wieczorów Badeńskich*, które odznaczają się jędrną, staropolską jowialnością i wybitniej może aniżeli wiele innych pism Ossolińskiego noszą właściwą mu stylistyczną cechę. Hrabia tak polubił Baden, że częścią dla własnego mieszkania, częścią jako lokacyę kapitału wybudował duży dom, i dumnym był z tego, że go we własnej wykonał administracyi.

Rząd nadzwyczaj cenił Ossolińskiego i niejednokrotnie mu tego dawał dowody, w listach jego nawzajem spotykamy się wprawdzie z żalami na wszechwładną wówczas kastę urzędniczą, która w nieprzychylny sposób stawia się między tronem a narodem, ale natomiast widzimy niekłamane przywiązanie do dynastyi, a w szczególności do cesarza Franciszka. Nasz uczony raduje się też z podróży cesarza do Galicyi w r. 1817, sądzi bowiem, że zbliżenie się monarchy do ludności usunie niejedno uprzedzenie do Galicyi, które pewni ludzie we własnym interesie starali się żywić i utrzymać. W uznaniu zasług Ossolińskiego, wyniósł go też cesarz Franciszek w r. 1808 na godność rzeczywistego tajnego radcy, a w rok później mianował prefektem nadwornej cesarskiej biblioteki, która to czynność więcej była honorową i nie obarczała pracą zajętego swemi dziełami uczonemi. Następnie w r. 1817 ozdobił go cesarz orderem św. Szczepana, a w kilka miesięcy przed śmiercią mianował (w r. 1825) wielkim ochmistrzem królestw Galicyi i Lodomeryi.

I kraj jednak mimo wielu osobistych niechęci i płochych opinii, nie mógł za życia nieuznać zasług znakomitego swego obywatela, to też zgromadzone w r. 1822 stany postanowiły wybić medal na cześć jego.

Zasługi te były wielkie i liczne, dość przejrzeć owych kilka tomów wiadomości historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej, żywot Orzechowskiego, tłómaczenie Seneki i Liwiusza, aby uderzyć czołem przed ogromem pracy. Kto rozumie, przez ile to nieczytelnych manuskryptów, przez ile to grubych ksiąg, przez ile różnorodnych przygotowań i korespondencyi trzeba się było przedzierać do zebrania skarbów w tych dziełach złożonych, w czasach, kiedy jeszcze materyały do prac podobnych zupełnie nie były przygotowane, ten pojmie całą wytrwałość i zasługę uczonego.

Dla potomności miał Ossoliński wielką wadę, że pisał nadzwyczaj niewyraźnie i nadzwyczaj niedbale, tak, że trudno z pożytkiem użyć jego licznych notat i materyałów, nad któremiby się oczy straciło i może nie doszło jeszcze do pożądanego rezultatu. Wystawcie sobie, gruby, siwy, pożółkły, chropowaty papier, a na nim źle zatemperowanem piórem, wybladłym atramentem pisane hieroglify, uwagi na jednej i tej samej karcie do najróżnorodniejszych przedmiotów — a będziecie mieli zeszyty rękopisów Ossolińskiego, których nie mało posiada biblioteka. Pomiędzy zeszytami znajduje się dużo obrobionych już materyałów do panowania Zygmunta I, które miał Ossoliński napisać z polecenia Towarzystwa naukowego warszawskiego. Potrzeba dobrych oczu, i wielkiej cierpliwości, aby kiedy z tych zeszytów mógł być jaki pożytek.

K. Ch.

nabożeństwo, iluminacya ogólna i pochód z pochodniami.

Czortków, 24 kwietnia. O świcie oznajmiły salwy moździerzowe świąteczny obchód srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa a muzyka miejscowa przeciągała ulice z pobudką. O 9tej rozpoczęły się solenne nabożeństwa w kościele parafialnym, cerkwi i synagodze przy udziale władz, garnizonu, jakoteż tłumnie zebranej ludności. W południe złożyły reprezentacya powiatu i gmina, dalej przełożeni wszystkich władz wyrazy hołdu i wierności dla Najjaśniejszych Państwa na ręce starosty. Na wieczór zapowiedziano oświetlenie miasta. We wszystkich parafiach w powiecie odbywają się solenne nabożeństwa.

Borszczów, dnia 24 kwietnia. Uroczysty obchód srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa rozpoczął się wczoraj wieczór bardzo wspaniałą iluminacyą w Borszczowie tudzież miasteczkach Skała, Mielnica, Korolówka, Jezierzany, Uście biskupie. Stowarzyszenia weteranów, straży ogniowej i ludność miejscowa stanąwszy przed mieszkaniem starosty i portretami Najjaśniejszych Państwa, ozdobionemi kwiatami i wieńcami, wznosiły po odegraniu hymnu ludowego z zapałem nieprzerwane okrzyki na cześć Najj. Pary. Wśród tych objawów do późnej nocy tłum zalegał główne ulice miasta a na sąsiednich wzgórzach jaśniały słupy ogniowe. Dzień dzisiejszy powitano wystrzałami, następnie odbyły się solenne nabożeństwa w obu kościołach i synagodze przy współudziale urzędników rządowych, reprezentacyi powiatowej, gminnej, stowarzyszeń i niezwykłym napływie miejscowej i zamiejscowej ludności. Po nabożeństwie odśpiewano *Te Deum* i hymn ludowy przy salwach moździerzowych. Następnie składały na ręce starosty duchowieństwo, wszystkie reprezentacye, urzędnicy i kahał wyrazy najgłębszych uczuć, przywiązania, wierności i hołdu dla Najjaśniejszej Pary Monarszej. We wszystkich kościołach i synagogach powiatu odbyły się solenne nabożeństwa. Dziś illuminacya. Zapał i radość nadzwyczajne.

Stryj, 24 kwietnia. W dniu dzisiejszym odbyło się z powodu 25 letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa w tutejszym kościele i w cerkwi uroczyste nabożeństwa z odspiewaniem *Te Deum* i hymnu ludowego. W nabożeństwach tych brały udział władze cywilne, wojskowe i autonomiczne, młodzież szkolna, straż skarbowa i wielka liczba ludności. Po nabożeństwie złożyła deputacya obywateli ziemskich, Rada gminna, szkoły wyższa realna i ludowa na ręce starosty swe najszczersze życzenia dla Najjaśniejszych Państwa przy wynurzeniu uczuć niezłomnej wierności i przywiązania do Najjaśniejszego Domu Cesarskiego. Popołudniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo w szkole izraelickiej a również we wszystkich gminach zarządzono nabożeństwo. Miasto będzie iluminowane.

Kałusz, 24 kwietnia. Uroczystość srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa obchodzi dziś ludność całego powiatu najsolenniej mianowicie nabożeństwami w kościołach. Kałusz szczególnie podniósł uroczystość wczoraj oświetleniem miasta z transparentami stosownemi i spaleniem licznych ogni sztucznych. Największy efekt sprawiało oświetlenie całego obszaru salinarnego, nietylko wielką liczbą różnobarwnych lampionów i świateł, lecz i pięknemi transparentami. Kapela salinarna obchodziła miasto i odegrała przed pomieszkaniem starosty hymn ludowy i inne utwory. Dziś ze świtem liczne salwy moździerzowe, pobudka muzyki, nabożeństwa solenne w kościele i cerkwi w obecności urzędów państwowych i autonomicznych, młodzieży szkolnej, korporacyi salinarnej pod chorągwią górniczą z kapelą, i przy udziale ludności wszystkich warstw. Po nabożeństwie złożyli na ręce starosty hołd dla Najjaśniejszych Państwa, reprezentanci duchowieństwa, Rady powiatowej, gminy miejskiej i okolicznych wiejskich, urzędów państwowych, zakładów naukowych i oficerowie. Kałuska Rada gminna uchwaliła z powodu tej uroczystości kwotę 100 zł. dla ubogich mieszkańców i młodzieży szkolnej. Rozdano także przeszło 100 egzemplarzy hymnu ludowego z wizerunkiem Najjaśniejszych Państwa. Zarząd salinarny złożył ze składek 30 złr. na Szegedyn.

Złoczów, 24 kwietnia. Obchód uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa rozpoczęto wczoraj koncertem, urządzonym przez zwierzchność gminną na dochód ubogich uczniów gimnazyalnych. Z brzaskiem dnia oznajmiło miasto dzisiejszą uroczystość mieszkańcom licznemi wystrzałami moździerzowemi. Najpierw odbyły się solenne nabożeństwa w kościele i cerkwi przy współudziale władz rządowych, autonomicznych i licznej publiczności. Następnie w pięknej ozdobionej auli gimnazyalnej przystąpił starosta po wygłoszeniu przez dyrektora gimnazyalnego stosownej przemowy do rozdzielenia uzbieranej z koncertu kwoty 100 złr. i złożonego na ten cel przez zwierzchność miasta datku dwudziestupięciu złr. między jedenastu ubogich uczniów. Potem było nabożeństwo w synagodze, po którego skończeniu rada powiatowa, zwierzchność gminna, grono nauczycieli, gmina izraelicka, urzędnicy wszystkich dykasteryi odnieśli się do starosty z prośbą o złożenie ich gratulacyi najuniżeńszych u stóp tronu. W domu karnym odczytał prezydent sądu w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych ułaskawionym więźniom amnestyę. Ze zamku wszystkich gmachów publicznych i rządowych powiewają strojne chorągwie. Wieczorem z inicyatywy miasta rzęsista iluminacya z transparentami w gmachach publicznych i znaczniejszych prywatnych. Miasto urządza pochód z pochodniami. Entuzyazm w całej ludności powszechny i serdeczny.

Kamionka strumiłowa, 24 kwietnia. Z powodu 25 letniej rocznicy zaślubin Ich Cesarskich Mości wczoraj w Kamionce wspaniała illuminacya miasta, pochód z pochodniami przy muzyce i salwach z moździerzy. Dziś solenne nabożeństwo przy współudziale władz rządowych, reprezentacyi powiatowej i gminnej w kościele łacińskim i grecko-katolickim. Reprezentacya powiatu i gminy Kamionka złożyła na ręce starosty hołd dla Najjaśniejszych Państwa. W Radziechowie i Busku solenne nabożeństwa.

Jarosław, 24 kwietnia. Wczoraj wieczorem całe miasto Jarosław świetnie było illuminowane. Nawet odległe ubogie domki nie stanowiły wyjątku a muzyka wojskowa grała po ulicach. Dziś o świcie strzały moździerzowe i muzyka wojskowa obwieściły uroczystość. Nabożeństwo solenne odbyło się w przepełnionym kościele, cerkwi i synagodze przy wystrzałach z moździerzy. Reprezentacye władz i korporacyi złożyły gratulacye na ręce starosty.

Gorlice, 24 kwietnia. Dziś o 10 godzinie przed południem odbyły się w Gorlickim parafialnym kościele a później w synagodze solenne nabożeństwa, w których wzięły udział reprezentacye wszystkich stanów i liczni pobożni, pocżem urzędnicy rządowych władz, duchowieństwo, reprezentacye rady powiatowej, gminy gorlickiej i wszystkich innych stowarzyszeń, oraz deputacya obywatelstwa ziemskiego złożyły na ręce starosty życzenia najuniżeńsze i zapewnienia wierności dla Najjaśniejszej Monarszej Pary. Na wieczór zapowiedziana illuminacya miasta z transparentami w zabudowaniu urzędu gminnego, starostwa i niektórych prywatnych domach. Podczas nabożeństwa ozwały się salwy moździerzowe. We wszystkich parafiach powiatu odbyły się także nabożeństwa.

Sanok, 24 kwietnia. Z powodu 25 letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa, wczoraj w Sanoku iluminacya miasta z transparentami, pochód z muzyką wojskową przy udziale całej ludności. Dzisiaj solenne nabożeństwa o dziewiątej w kościele, o dziesiątej w cerkwi, o jedenastej w synagodze przy udziale wszystkich władz rządowych i autonomicznych, wojskowości i bardzo licznej ludności. Po nabożeństwach złożyły na ręce starosty wyrazy hołdu i czci dla Najjaśniejszej Pary oraz niezłomnej wierności i przywiązania do tronu: reprezentacya powiatowa, duchowieństwo obu obrządków, władze skarbowe, sądowe, urzędnicy polityczni, reprezentacya miasta i przełożeństwo izraelickie z prośbą o złożenie wyrazów tych u stóp najwyższego Tronu. Wieczór galowe amatorskie przedstawienie w teatrze na rzecz mieszkańców Szegedynu. W znaczniejszych miastach powiatu oprócz nabożeństw, oświetlenia.

Cieszanów, 24 kwietnia. Dziś po odbytem solennem nabożeństwie w kościołach obu obrządków i synagogach całego powiatu, złożyły na ręce starosty deputacye tutejszej rady powiatowej miast i miasteczek tudzież kilkudziesięciu gmin wyrazy najgłębszej czci i najserdeczniejszego przywiązania dla Najjaśn. Państwa oraz życzenia dla Najdostojniejszej Pary Monarszej z powodu 25tej rocznicy Ich zaślubin. W Cieszanowie, Lubaczowie, Oleszycach i Narolu przygotowano iluminacye. W Cieszanowie i wielu gminach zrobiono składkę na dotkniętych powodzią w Szegedynie.

Tarnobrzeg 24 kwietnia. W Tarnobrzegu dzisiejszą uroczystość zapowiedziały salwy o świcie. Po solennem nabożeństwie, odprawionem przy udziale tłumu ludu, pojawiły się u starosty deputacye reprezentacyi powiatowej, gmin, urzędnicy i korporacye z wyrazem hołdu, prosząc o złożenie u stóp tronu najuniżeńszych życzeń. Odbyło się także nabożeństwo w synagodze. Uroczystość dnia zakończą pochód w mieście, odśpiewanie hymnu ludowego, illuminacya i ognie sztuczne.

Kossów 24 kwietnia. Uroczystość srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa obchodzono solennem nabożeństwem we wszystkich kościołach, cerkwiach i bożnicach kossowskiego powiatu. W Kossowie, Kutach i Pistyniu wczoraj rzęsiste oświetlenie przy licznych trasparamentach, sztucznych ogniach na szczytach gor okolicznych. Muzyka przeciągała ulice miasta przy salwach moździerzowych i radosnych okrzykach tłumnie zgromadzonej ludności, której udział w obchodzie jest powszechny i szczery. Nabożeństwo w kossowskim kościele i cerkwi, oraz w bożnicy izraelickiej, odbyło się przy nadzwyczaj licznem współudziale wszystkich warstw społeczeństwa, oraz urzędników władz rządowych i autonomicznych. Reprezentacye gmin Kossowa i Moskalówki złożyły na ręce starosty adresy gratulacyjne do Najjaśniejszych Państwa, rada powiatowa przedłożyła adres swój, miasta Kuty, oraz licznych gmin wiejskich za pośrednictwem Wydziału krajowego. Wszyscy zarządcy lasów kameralnych, będący oraz przełożonymi obszarów dworskich, również deputacye duchowieństwa grecko katolickiego, zborów izraelickich, urzędników, sług i robotników salinarnych złożyły na ręce starosty wyrazy uczuć wierności i najgłębszego hołdu dla Najjaśniejszej Pary Monarszej. W Kutach dziś uroczystość zasadzenia dębu pamiątkowego przez leśników całego powiatu. W Kossowie zaś na uczczenie radośnej rocznicy przy współudziale intelligencyi całego powiatu wieczorek, z którego czysty dochód przeznaczony na korzyść mieszkańców Szegedynu.

Stanisławów 24 kwietnia. Uroczystość rozpoczęto wczoraj wieczór nader ożywionym pochodem z muzyką i pochodniami. Dziś rano pobudka z wystrzałami, następnie solenne nabożeństwa w kościołach, cerkwi i bożnicy, przepełnionych świątecznie przystrojoną publicznością. Odspiewano hymn ludowy. Po nabożeństwach składali na ręce starosty gorące życzenia i zapewnienia niezachwianej wierności obywatele okoliczni z baronem Romaszkanem na czele, duchowieństwo wszystkich obrządków gremialnie, gmina ewangielicka i wyznaniowa izraelicka, prezydent sądu obwodowego, prokurator, naczelnik dyrekcyi skarbowej z urzędnikami, starostwo, urzędy pocztowy, telegraficzny, podatkowy gremialnie, dalej dyrekcya szkół gimnazyalnych, realnych, seminaryum nauczycielskiego, szkoły żeńskiej wydziałowej i wszystkich ludowych, rada miejska tutejsza i licznie zebrane zwierzchności gmin, nawet odległych. Wojskowość urządza bankiet. Żołnierzom izraelitom rozdała gmina wyznaniowa poczwórny żołd.

Dąbrowa dnia 24 kwietnia. Przy licznym współudziale ludności miejscowej i okolicznej, odprawił pleban tutejszy uroczyste nabożeństwo w kościele z powodu 25letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa. Obecni byli reprezentanci wszystkich władz rządowych i autonomicznych. W synagodze odbyło się również solenne nabożeństwo. Wieczór zapowiedziana illuminacya.

Rawa ruska 24 kwietnia. Dzisiaj odbyło się solenne nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale władz, wojska, reprezentacyi powiatowej i gminnej. Po nabożeństwie składano na ręce starosty życzenia i wyrazy hołdu dla Ich Cesarskich i Królewskich Mości. Szwadron ułanów ugaszcza reprezentacya Rawy. Liczne tłumy zgromadzonych włościan brały udział w tem nabożeństwie. Koło kościoła brama tryumfalna, na szczycie portrety Najjaśniejszych Państwa.

Drohobycz 24 kwietnia. O świcie strzały z moździerzy przy odgłosie dzwonów wszystkich kościołów i cerkwi obwieściły uroczysty obchód. Muzyka grała hymn ludowy na ulicach miasta. Ratusz i zabudowanie urzędu gminnego przystrojone chorągwiami. Solenne nabożeństwa w kościele parafialnym, cerkwi i synagodze przy współudziale wszystkich władz i nadzwyczaj licznej publiczności. W południe składali na ręce starosty gratulacye i hołd dla Najjaśniejszych Państwa, z zapewnieniem najgłębszej lojalności, reprezentanci duchowieństwa obu obrządków, wydziału powiatowego, reprezentacya urzędników gminy drohobyckiej, deputacye wszystkich zwierzchności gminnych i urzędów. Wieczorem miasto rzęsiście oświetlone. Uczniowie gimnazyum z pochodniami odspiewali hymn ludowy przed transparentem Najjaśniejszych Państwa. W Borysławiu było solenne nabożeństwo w cerkwi i synagodze. Młodzież szkolna odspiewała hymn ludowy. Wieczorem rzęsiste oświetlenie i pochód z pochodniami wśród okrzyków na cześć i powodzenie Najjaśniejszych Państwa. We wszystkich kościołach i cerkwiach tutejszego po-

wiatu solenne nabożeństwa przy licznym udziale ludności.

Biała 24 kwietnia. Wczoraj w Białej, Oświęcimiu i Kętach illuminacya ogólna. W Białej capstrzyk i nabożeństwo w s nagodze. W Kętach capstrzyk z pochodniami, w Oświęcimiu koncert na korzyść Szegedynu. Dzisiaj nabożeństwa we wszystkich kościołach z odspiewaniem hymnu ludowego. O świcie pobudka. W Biały na nabożeństwach były reprezentowane wszystkie władze rządowe, autonomiczne, szkoły, stowarzyszenia weteranów, strzelców, straży ogniowej. Publiczność licznie się zgromadziła. Na ręce starosty składano wyrazy lojalności, W Białej rozdano ubogim 250 złr. srebrem, w Oświęcimiu 50 zł., w Kętach składka na Szegedyn. Składki na Szegedyn wynoszą 1200 zł.

Rohatyn 24 kwietnia. Dziś nabożeństwa solenne we wszystkich kościołach, cerkwiach i bożnicach. Na ręce starosty złożyli gratulacye dla Najjaśniejszych Państwa: urzędnicy starostwa, urzędu podatkowego, reprezentacya miasta, duchowieństwo, wojskowość a adresy gratulacyjne miasta: Rohatyn, Bursztyn, Bukaczowce. W Rohatynie odbędzie się festyn ludowy na dochód mieszkańców Szegedynu, załoga zostanie ugoszczoną a ubodzy otrzymają wsparcie. Wieczorem pochód z pochodniami i muzyką. W Rohatynie, Bursztynie, Bukaczowcach dziś illuminacya. Knyhinicze wczoraj illuminowały, w Bołszowcach składka dla ubogich.

Podhajce, 24 kwietnia. Uroczystość dzisiejszą obchodzi ludność całego powiatu z największym entuzyazmem. O godzinie 6tej z rana zwiastowały miastu uroczystość wystrzały z moździerzów i muzyka przeciągająca ulice miasta. Domy przystrojone w chorągwie, sklepy pozamykane. W nabożeństwach odprawionych solennie w kościołach obu obrządków i synagodze uczestniczyły wszystkie władze rządowe i autonomiczne, szlachta, rada powiatowa i ogromna ilość ludności, zapełniająca świątynię i wznosząca modły za pomyślność Najjaśniejszych Państwa. Po nabożeństwie składali życzenia na ręce Starosty duchowieństwo, szlachta, mieszczanie, włościanie i urzędnicy. Wieczór illuminacya, muzyka i spiewy dyletantów zakończą uroczystość. W całym powiecie obchodzi się dzień dzisiejszy uroczyście jak największe święto

Skałat, 24 kwietnia. Salwy z moździerzy w miasteczkach Skałacie, Grzymałowie i Podwołoczyskach powitały już od świtu dzień tak radośny. Wszędzie zatknięto chorągwie państwowe i krajowe, najliczniej zebrała się ludność z różnych warstw w Skałacie i tak w kościele jak i w cerkwi zasyłała modły za pomyślność Najjaśniejszych Państwa i całego dostojnego Domu. Msza w kościele odbyła się z muzyką i spiewem amatorów. Po skończonej mszy złożyła rada powiatowa zgromadzona w pełni, szlachta tutejszego powiatu, miejscowa gmina, duchowieństwo, urzędnicy polityczni, sądowi i finansowi, stowarzyszenia, wójtowie z całego powiatu gratulacye na ręce starosty z prośbą o zasłanie najuniżeńszego hołdu do stóp najwyższego tronu. We wszystkich warstwach bez różnicy wyznań panuje ogromny zapał, muzyka przeciąga ulice przy odgłosie hymnu ludowego. Wieczór teatr amatorski na korzyść powodzią dotkniętych w Szegedynie, ognie sztuczne i iluminacya we wszystkich miasteczkach.

Trembowla, 24 kwietnia. Na uroczystem nabożeństwie w tutejszym kościele byli obecni delegaci wszystkich rad gminnych. Nabożeństwa odbyły się dzisiaj także w całym powiecie we wszystkich kościołach, cerkwiach i synagogach. Ludność brała w nich bardzo żywy i radośny udział. W Strusowie postanowiono z własnego popędu oświetlić domy.

Dobromil, 24 kwietnia. Z powodu 25letniej rocznicy zaślubin Najdostojniejszej Pary Monarszej, urządzono w Dobromilu wczoraj iluminacyę miasta, przyczem odbył się pochód straży ochotniczej z pochodniami przy odgłosie muzyki salinarnej przed starostwem i po mieście. Dziś odbywały się solenne nabożeństwa w parafialnych kościołach obu obrządków i w synagodze. Potem rada miejska, mieszkańcy miasta, reprezentacye, korporacye, urzędnicy wszystkich władz składali na ręce starosty wyrazy najgorętszych życzeń pomyślności dla Najaśniejszej Pary. Wieczorem zbiera się publiczność w lokalnościach kasyna w celu wspólnej zabawy.

Gródek, 24 kwietnia. Dla uczczenia dwudziestopięcioletniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa urządzono wczoraj w Gródku widowisko sceniczne i sztuczne ognie. Dziś pobudka wojskowa z muzyką, uroczyste nabożeństwo w kościele, cerkwi i synagodze. Wszędzie świątynie przepełnione ludnością w świątecznych strojach. Wydział powiatowy, rada gminna, duchowieństwo obu obrządków, grono nauczycieli, towarzystwo pedagogiczne, kółko muzyczne, zwierzchność wyznaniowa starozakonna, i dobroczynne towarzystwo wszyscy urzędnicy sądu, starostwa i innych władz rządowych i autonomicznych, oraz wszystkie korporacye złożyły na ręce starosty najszczersze życzenia dla Najjaśniejszych Państwa. Zamiast iluminacyi rozdała rada gminna do stu zł. dla ubogich wstydzących się żebrać. Wieczorem koncert na korzyść mieszkańców Szegedynu.

Brody, 24 kwietnia. Wczoraj iluminowano miasto, ozdobiono domy chorągwiami i dywanami. Ochotnicza straż ogniowa z muzyką przeciągała ulice. Dziś pobudka muzyki strażackiej, solenne nabożeństwa w cerkwi i kościele [illegible] udziale członków towarzystwa muzycznego, w obecności urzędników, wojskowości reprezentantów władz autonomicznych i wszelkich warstw ludności. Po nabożeństwie składały na ręce starosty gratulacye i wyrazy hołdu dla Najjaśniejszych Państwa, deputacye rady powiatowej, rady miejskiej, zboru izraelickiego, towarzystwa muzycznego, straży ochotniczej, duchowieństwo i urzędnicy. Obdzielono ubogich Izraelitów pożywieniem na koszt brodzkiej gminy izraelickiej. Wieczorem amatorskie przedstawienie teatralne i koncert.

Sokal, 24 kwietnia. Rada powiatowa i rada gminna Sokala złożyły przez deputacye, zaś rady gminne Bełza i Krystynopola telegraficznie na ręce starosty najuniżeńszy hołd i życzenia dla Najjaśniejszych Państwa.

Mościska, 24 kwietnia. Po solennem nabożeństwie w kościele i cerkwi składali na ręce starosty życzenia dla Najjaśn. Państwa: duchowieństwo, urzędnicy i reprezentanci wydziału powiatowego, gminy Mościskiej i sąsiednich gmin wiejskich. Rada gminna w Mościskach uchwaliła 20 reńskich dla ubogich. Dziś wieczór iluminacya i nabożeństwo w bożnicy. Zbór izraelicki daje śniadanie i kolacyę dla tutejszych ułanów.

Ropczyce, 24 kwietnia. Radośny obchód rocznicy zaślubin Ich Cesarskich Mości dziś 101 wystrzałów obwieściło miastu i okolicy. O dziewiątej godzinie uroczyste nabożeństwo przy udziale władz rządowych, autonomicznych i licznej publiczności, poczem na ręce starosty składały gratulacye reprezentacye miast i władz z wyrazem niezłomnej wierności dla Dynastyi i Tronu. Po południu będzie zabawa ludowa, pochód z muzyką; wieczorem oświetlenie, w końcu tańcująca zabawa na dochód Szegedynu. W Dębicy i Sędziszowie odprawiono nabożeństwo przy udziale garnizonu, straży ogniowej, licznej publiczności. Wieczorem oświetlenie.

Jasło, 24 kwietnia. Uroczystość rozpoczęto o godz. 6 rano salwami moździerzowemi i muzyką obchodzącą miasto. Potem odprawione zostało solenne nabożeństwo w kościele parafialnym z odspiewaniem Tedeum i hymnu ludowego. Wydział powiatowy i cała rada powiatowa z prezesem hr. Mycielskim na czele, deputacya szlachty imieniem obywatelstwa, duchowieństwo imieniem dekanatów z dziekanami na czele, rada miasta Jasła, wszyscy urzędnicy polityczni, sądowi, skarbowi, grono nauczycielskie gimnazyalne z dyrektorem na czele, grono nauczycieli ludowych z inspektorem okręgowym, kahał z przełożeństwem gminy izraelickiej jasielskiej, straż ochotnicza jasielska z starszyzną złożyły na ręce starosty najuniżeńsze gratulacye. W tym celu zgłosiły się także do starosty liczne deputacye gmin wiejskich. Miasto Żmigród przesłało życzenia drogą telegraficzną. Wszystkie gmachy publiczne przystrojono chorągwiami o austryackich i bawarskich barwach. Wieczór iluminacya, muzyka, pochód z pochodniami, ognie sztuczne.

Żółkiew, 24 kwietnia. Na uroczystem nabożeństwie ks. opat celebrował w asystencyi licznych duchownych obu obrządków, przy udziale wszystkich władz wojskowych, politycznych, sądowych, autonomicznych, organów skarbu, reprezentacyi gminy, korporacyi i towarzystw. Na ręce starosty składano życzenia. Wieczorem zabawa na cel dobroczynny. Wczoraj mimo przeciwnego programu rzęsiste dobrowolne oświetlenie. W Mostach było nabożeństwo a potem zabawa. Powszechny zapał.

Zaleszczyki, 24go kwietnia. Wystrzały moździerzowe i muzyka odgrywająca hymn ludowy zwiastowały uroczystość. Przy udziale nieprzejrzanego tłumu ludności miejskiej i wiejskiej, okolicznej szlachty, władz rządowych i autonomicznych, wojskowości, młodzieży szkolnej, stowarzyszenia Gwiazdy, straży ogniowej, cechów z chorągwiami, reprezentacyi miast Zaleszczyki, Tłuste, Uścieczko, 41 wójtów w towarzystwie włościan, odbyły się okazałe nabożeństwa w kościele i cerkwi, nareszcie modły w synagogach, poczem grono duchowieństwa miejscowego i okolicznego obu obrządków, wydział powiatowy, reprezentacya szlachty, urzędnicy starostwa, podatkowi, sądu, nauczyciele szkolni, poczta, wszystkie reprezentacye gmin, kahały, stowarzyszenie Gwiazdy i izrael. rękodzielników złożyły gratulacye na ręce starosty prosząc o złożenie u stóp Tronu. Wśród tego aktu tłumy ludu z muzyką na czele wznosiły przed starostwem radosne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Pary. Wieczór illuminacya i transparenta stowarzyszeń Gwiazdy, izrael. rękodzielników, firmy handlowej Sanocki, pochód z pochodniami urządzony przez izraelickich rękodzielników, 16 beczek smolnych oświetla otaczające wzgórza. Zakończy odczyt historyczny w Gwiaździe na temat uroczystości. W miasteczkach Tłuste, Uścieczko nabożeństwa i illuminacya. Po wsiach nabożeństwa przy udziale mieszkańców i uczniów. Radość ogólna, serdeczna, nieudana.

Kolbuszowa, 24 kwietnia. Rocznicę zaślubin Najjaśniejszych Państwa obchodzono w Kolbuszowej w przededniu iluminacyą przy odegraniu hymnu przed mieszkaniem starosty i wśród salw moździerzowych. Dziś rano solenne nabożeństwo przy udziale wojskowości, urzędników, rady powiatowej, wielu wójtów, licznej publiczności w kościele i bożnicy. Wieczorem przedstawienie teatralne. We wszystkich kościołach parafialnych powiatu nabożeństwa.

Staremiasto, 24go kwietnia. Dzisiejszy dzień uroczysty obchodzono w następujący sposób: W Staremmieście solenne nabożeństwa w kościele, cerkwi i bożnicy przy licznym udziale ludności, potem obdarowanie ubogich i poczęstowanie ludu biedniejszego z funduszów gminy, bankiety w lokalnościach kasyna i magistratu. Wysłano telegraficzne powinszowanie miasta do cesarskiej kancelaryi gabinetowej. Wieczór iluminacya. Miasto przybrało fizyognomię uroczystą.

Lisko, 24 kwietnia. O świcie strzały moździerzowe i muzyka po ulicach ogłosiły ludności w Lisku uroczystość dnia dzisiejszego. Rano odbyły się nabożeństwa solenne w kościele, cerkwi i synagodze przy udziale wszystkich rządowych i autonomicznych urzędów, młodzieży szkolnej i tłumów publiczności. Wieczorem iluminacya i muzyka po ulicach. W Baligrodzie podobne objawy lojalności.

Przemyśl, 24 kwietnia. Wystrzały z moździerzy i pobudka odegrana przez *Harmonię* zwiastowały dzień radośnej rocznicy. Nabożeństwo solenne odbyło się we wszystkich kościołach i bożnicach. Deputacye duchowieństwa, wszystkich władz rządowych i autonomicznych, zakładów naukowych i korporacyi złożyły na ręce starosty wyrazy hołdu i wierności dla Najjaśniejszych Państwa. Rada gminna ofiarowała 2000 zł. na cele dobroczynne. Wieczór oświetlenie miasta z inicyatywy obywateli. Młodzież gimnazyalna urządza wspaniałe transparenta. W całym powiecie nabożeństwa. Ludność obchodzi dzień świąteczne.

Żydaczów, 24 kwietnia. Illuminacya w Żydaczowie, Żurawnie, Rozdole, Mikołajowie. Dziś solenne nabożeństwo w całym powiecie przy licznym udziale ludu i z salwami moździerzowemi. Żydaczów, Rozdół, Mikołajów urządzają festyn dla młodzieży szkolnej. Reprezentacya powiatowa i miejska złożyły hołd lojalności na ręce starosty, wszystkie reprezentacye gmin wysłały adresy przez Wydział krajowy.

Zbaraż, 24 kwietnia. Uroczystość dnia dzisiejszego zwiastowały o godzinie piątej z rana liczne strzały moździerzowe, później kapela miejska odegrała hymn ludowy przed mieszkaniem starosty. Całe miasto przybrało szatę świąteczną, o godzinie dziewiątej odbyło się solenne nabożeństwo w kościele łacińskim, o jedynastej w cerkwi, z południa zapowiedziane nabożeństwo izraelickie. W nabożeństwach brali udział wszyscy urzędnicy państwowi, prezes rady powiatowej z członkami wydziału, reprezentacye gminy Zbaraża, prawie wszystkie gminy powiatu Zbarazkiego, młodzież szkolna, publiczność wszystkich stanów. Kościoły były przepełnione, odspiewano hymn ludowy z zapałem. Po nabożeństwie składali na ręce starosty gratulacye i hołd z wyrazami niezłomnej wierności i przywiązania dla Najjaśniejszych Państwa: wszyscy urzędnicy pod przewodnictwem sędziego powiatowego, reprezentacya powiatowa pod przewodnictwem prezesa, reprezentacya gminy Zbaraża pod przewodnictwem naczelnika gminy, gmina izraelicka, deputacye gmin wiejskich, w których imieniu przemówił wójt gminy Łuchowiec rzewnemi słowami. Okrzykowi zgromadzonych „niech żyją Najjaśniejsi Państwo" wtórowała publiczność przepełniająca rynek przed starostwem. Dla młodzieży szkolnej w Zbarażu urządzono z południa zabawę z darami pamiątkowemi. Gmina złożyła dla Szegedynu znaczną kwotę;

mimo to miasto będzie wieczorem z inicyatywy prywatnej mieszkańców iluminowane.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 23 kwietnia.

☐ Przed hotelem *de France* tłum ludności zgromadził się dziś rano, przypatrując się z podziwem członkom deputacyi szlachty polskiej, która w sali koła polskiego zgromadzia się *in pleno*, aby ztąd wyruszyć do *Burgu*. Deputacya ta nadzwyczaj liczna, bo wzięło w niej udział około stu osób, przedstawiała istotnie widok wspaniały i olśniewający swą malowniczą świetnością. Deputacya węgierska wyglądała pysznie w swych rycerskich strojach narodowych — ale deputacya szlachty galicyjskiej śmiało obok niej stanąć mogła. Naliczyłem zaledwie kilka uniformów szambelańskich i wojskowych, a dwa tylko maltańskie — cała reszta uczestników ubrana była w strój narodowy polski. Przeważna część członków wystąpiła w barwach, a niektóre kostiumy uderzały zarówno bogactwem, jak historyczną wiernością i smakiem. Z karabel przepysznych, z których niejedna wielkiej wartości pamiątkowej i artystycznej, z pasów starych lugduńskich, słuckich i wschodnich, z szpinek i guzów, z których wiele uderzało starożytnością i bogactwem kamieni, z egret przy czaplich piórach — możnaby było stworzyć osobne małe muzeum. Prawie wszyscy członkowie mieli kołpaki; widziałem jedną tylko białą konfederatkę. Kontusze w najrozmaitszych barwach aksamitu, żupany z złotogłowia, z starego wzorzystego bławatu, złoto- lub srebrnolite, buty żółte lub czerwone, bogate pasy, przeważnie po wierzchu kontusza, jak to starym obyczajem powinno być przy galowych wystąpieniach, kołpaki z kosztownych futer z piórami w drogocennych, brylantami sypanych oprawach, tu i owdzie jakieś akcesoryum malownicze i świetne aż do ekscentryczności, jak n. p. owa pyszna biała delja z nurków jednego z uczestników deputacyi, do tego wiele postaci oryginalnych, z wybitnem piętnem sarmackiem, z senatorską powagą, z owym szlachetnym marsem, który każdemu Polakowi mimowolnie osiada na twarzy i z oczu dumnie spoziera, skoro tylko przy boku uczuje krzywą szablę — wszystko to składało się na widok, który dziś tylko na płótnach Matejki i Brandta lub na akwarelach Kossaka oglądać zwykliśmy, a który też godny był pędzla artysty... Niepodobna mi opisać wam choćby kilku najpiękniejszych i najcharakterystyczniejszych kostiumów, bo najpierw trudnyby był wybór, powtóre zbyt mało miałem czasu do dokładniejszego przypatrzenia się szczegółom, a główny wdzięk takiego stroju polega właśnie na harmonii szczegółów.

Kiedy całe to świetne i malownicze grono wyruszyło z bramy hotelu, z swym prezesem JE. hr. Krasickim na czele, którego ubiór, mówiąc nawiasem, może najdoskonalszą i najtrafniejszą stanowił całość — publiczności zebrało się już tyle na zwężonej trybunami ulicy, że członkowie deputacyi z trudnością dotrzeć mogli do powozów i gęsty z początku las dumnych kit czaplich rozstrzelił się na wszystkie strony. Dopiero przed zamkiem cesarskim ugrupowała się znowu deputacya, admirowana przez zgromadzoną tu zawsze publiczność. Wiem, że w kołach dworskich oczekiwano deputacyi z wielką ciekawością — jakoż odbijała ona od wszystkich świetnością strojów narodowych, a głównie od szlachty czeskiej, która wprawdzie wystąpiła w najpyszniejszych ekwipażach z służbą w perukach i liberyi *roccoco*, ale nie mając strojów narodowych nie mogła uderzać wybitną malowniczą cechą. Przemówienie, w którem JE. hr. Kazimierz Krasicki złożył życzenia Najjaśn. Państwu, otrzymaliście już odemnie telegrafem w całej osnowie nie powtarzam go więc tutaj. Zanotuję tylko, że przemówienie niemieckie skończyło się słowami polskiemi: „Najmiłościwsi Państwo niech żyją!“ Odpowiedź Najj. Pana będzie wam już znaną nim ten list otrzymacie.

Po audyencyi u Najj. Państwa pewna część deputacyi, około 20 jej członków, udała się do JCW. Arcyksięcia Karola Ludwika, aby imieniem szlachty galicyjskiej złożyć wyrazy czci i wdzięczności Członkowi Rodziny Monarszej, którego imię wiąże się z najwyższą naszą naukową instytucyą, a który tak szczerą sympatyą zaszczyca nasz kraj, jak tego ponowny dał dowód ostatniemi Swemi odwiedzinami. Był zamiar pierwotnie, aby złożyć hołd Najdostojn. Następcy Tronu, ale JCW. Arcyksiążę Rudolf nie przyjmuje podczas uroczystości srebrnego wesela Swoich Rodziców.

Przygotowanie do pojutrzejszego pochodu są na ukończeniu. Trybuny dworskie już zupełnie gotowe, pyszny pawilon cesarski dziś, przybiera kształty namiotu, a trybuny honorowe miasta, *vis-à-vis* trybun dworskich już prawie gotowe. Wszędzie ruch niezmordowany, krzątanie się i pospiech gorączkowy. Dekoracya miasta postąpiła od wczoraj olbrzymim krokiem. Festony, wieńce, herby, chorągwie, olbrzymie flagi, przezrocza, biusty, panoplje, herby, ozdobiły domy na *Ringstrasse* i w śródmieściu.

Dziś odbył się uroczysty akt oddania kluczów *Votivkirche* kardynałowi arcybiskupowi wiedeńskiemu. Ceremonii tej dokonał Protektor budowy Jego Ces. Wysokość Arcyks. Karol Ludwik. Wnętrze kościoła, dziś już zupełnie wykończone, pełne majestatycznej powagi a zarazem lekkości, oświetlone polichromicznie przez prześliczne witraże z malowidłami wysokiej wartości — sprawia wrażenie równie wspaniałe i harmonijne jak zewnętrzne kształty tego kościoła, w którym znakomity Ferstel tak świetnie dowiódł, że i w naszych czasach powstać może świątynia, godna najlepszych tradycyj gotyku. Do koła ścian kościoła znajdują się herby wszystkich krajów koronnych; po lewej stronie od wchodu w nawie bocznej herb Galicyi, po prawej Zatora i Oświęcimia.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 21 kwietnia *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Dziwnie powszechnem stało się mylne zrozumienie słów wypowiedzianych przez prezesa Izby poselskiej na zamknięcie posiedzenia ostatniego Prezes zapowiedział, że Najj. Pan w poniedziałek o godzinie 11 będzie przyjmował ministrów z okoliczności obchodu srebrnego wesela, że przeto posiedzenie rozpocznie się w poniedziałek o godzinie 12, a powszechnie zrozumiano, że Najj. Pan już w poniedziałek, a nie wtorek będzie przyjmował deputacyę Izby z adresem. Ztąd też mylnie się spodziewano, że posiedzenie dzisiejsze będzie poświęcone tylko oznajmieniu odpowiedzi Najj. Pana na adres. Posiedzenie odbyło się owszem zwykłym trybem i załatwiono na nim cały etat wydatków ministerstwa skarbu. Dziś po raz pierwszy po wakacyach wielkanocnych posłowie licznie się zebrali, mianowicie także Polacy.

Zagaił posiedzenie drugi zastępca prezesa, pan Pillerstorff o godzinie 12, min. 30.

Między petycyami jest kilka z Czech o zamknięcie granicy dla dowozu bydła z Rossyi.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod obrady etat wydatków ministerstwa skarbu, które wedle wniosków komissyi budżetowej, niewiele zniżających niektóre liczby preliminarza rządowego, wynoszą ogółem 76,412,500 zł.

W dyskussyi p. Süss krytykuje politykę ministra skarbu bardzo szczegółowo, głównie jednak zwalczając mniemanie, jakoby podwyższenie podatków i rzeczywiście podwyższone zapomocą środków administracyjnych dochody z nich, były dowodem większej siły podatkowej i wzmagającego się znowu dobrobytu. Mowca utrzymuje owszem, że dobrobyt coraz więcej upada, co się pokazuje z jednej strony z ustawicznie rosnących dochodów skarbowych z loteryi, z drugiej strony zaś z zmniejszającej się konsumcyi tytoniu, z coraz mniejszych depozytów w kasach oszczędności, z wzmagającej się liczby zbrodni, a z zmniejszającej się liczby zawieranych małżeństw, tudzież z mniejszych dochodów poczty i dróg żelaznych. A nakoniec pokazuje się to z niedoboru w międzynarodowym bilansie Austryi, co do którego trzeba wprawdzie przyznać, że bilans towarowy polepszył się od r. 1873 o 300 milionów rocznie, ale postęp ten nie jest jeszcze tak wielki, iżby konsumcya w Austryi była znacznie się pomnożyła. Mowca domaga się naprawy w polityce finansowej przedewszystkiem przez zniesienie loteryi i przez dokładne zbadanie kwestyi walutowej.

P. Promber zapytuje ministra skarbu, czy prawda, że liczne posady poborców i kontrolerów podatkowych są powierzone tylko adjunktom. Nie sprzeciwiałoby się to brzmieniu ustawy, ale zaprowadzenie oszczędności na jednej kategoryi urzędników byłoby mimo to zaledwie dozwolone.

P. Kozłowski zabiera głos do przemówienia następującego (wedle stenogramu):

Sprawa o której mówić postanowiłem, wywołała w kraju, który tu reprezentować mam zaszczyt, powszechne i z wszech miar słuszne nieupodobanie, słuszne z samej natury rzeczy, jako i ztąd, że sprawa ta wiąże się z przedmiotem, co do którego w tej wys. Izbie nieuwzględniono wypowiedzianych przez nas zarzutów, t. j. z prawomocną teraz już nowelą ustawy o regulacyi podatku gruntowego. Wiem dobrze i wiemy to wszyscy w Galicyi, żeśmy winni posłuszeństwo ustawie, choć nie zgadza się z interesem kraju; ale mam prawo wypowiedzieć, że wykonawcy ustawy powinni uczynić zadość obowiązkowi wykonywania jej tak, aby, jeśli już nie można złagodzić jej surowości, nie działa się przynajmniej tem większa krzywda. Obawiam się, aby wywodów moich nie poczytano za odgłos owej niechęci panującej w kraju. Tem one nie są. Trwożymy się tylko, że wykonanie ustawy dziać się będzie przez organa niezdolne przeprowadzić ją tak, iżby interes kraju był zachowany. Słychać bowiem, że celem dokonania reambulacyj i pokończenia prac katastralnych nasłano do kraju organa, nie posiadające żadnego z języków krajowych. Mówią, że tak słychać; sam nie mogłem zbadać spisu osób świeżo dopiero wysłanych, bo tabele służbowe są mi nieprzystępne. Na nicby mi też się nie przydało przeglądać te tabele, gdyż w rubryce „znajomość języka“ zazwyczaj powiedziano: „znajomość języka krajowego“, a po dokładniejszem zbadaniu rzeczy pokazuje się, że rozumiano przez to którykolwiek z języków słowiańskich. To atoli nie wystarcza. Bezwarunkowo żądać nam wypada, aby ten, kto rozstrzyga w kraju o rzeczach tyczących się spraw majątkowych, lub przynajmniej do rozstrzygnięcia takiego tworzy podstawę, dobrze i dokładnie znał i mówił przynajmniej jednym językiem krajowym, polskim lub ruskim, bo tylko w jednym z tych języków przez każdego będzie zrozumiany i sam każdego zrozumie. Z własnego doświadczenia atoli mógłbym przytoczyć bardzo jaskrawe przykłady tej mniemanej znajomości języka krajowego Tak n. p. do układania pierwszych map wysłano osoby prawdopodobnie także znające język krajowy, które, zapytawszy chłopa: „jak się nazywa ten łan?“ — sumiennie zapisywali otrzymaną odpowiedź; właściciel łanu jednak nie pomału potem był zdumiony, że ni ztąd ni z owąd przypisano mu własność, o której jak żyje nie słyszał; a szczególniejszym sposobem większa część łanów nazywa się *Nerozumiju* albo *Neznaju*. (Wesołość). *Nerozumiju* zaś znaczy „nie rozumiem“, a *neznaju* znaczy „nie wiem.“ Oto przykład. Mógłbym przytoczyć drugi przykład, w którym urzędnik umiejący może po czesku, ale nie po polsku wziął polski *gościniec* (drogę) za czeski *hostinec* (karczmę). Inny przykład: W r. 1867 czy 1866 byłem reprezentantem Wydziału krajowego w komisyi rozdzielającej zapomogi dotkniętym powodzią. Ministerstwo skarbu wydelegowało do tej sprawy pewnego radcę dworu, dziś już nieżyjącego, bardzo nam przyjaznego, który także, jak sam twierdził, znał języki krajowe. W każdej miejscowości zadawał on stereotypowe pytanie, czy tu mieszkają Mazurzy czy Rusini, aby wiedział, czy przemówić po polsku czy po rusku. Poczem następowało stereotypowe przemówienie w jakiemś narzeczu niemiecko-czeskiem. Chłopi oczywiście nie rozumieli, więc ja tłómaczyłem im słowa pana radcy dworu, a pan radca dziękował mi, że tak doskonale je powtarzam. W tym ostatnim wypadku chodziło o zapomogę. Rzecz oczywista, że zubożony powodzią gotów ją brać, nie pytając o znaczenie słów, które datkowi towarzyszą. Inna atoli jest rzecz, gdy chodzi o podatek, o to, co moje, a co twoje; a w operatach dla uregulowania podatku gruntowego rzeczywiście chodzi o tę różnicę, bo stanowią cząstkę ksiąg hipotecznych, przynajmniej zaś na długie lata podstawę rozkładu podatku. Wielką przeto byłoby zdrożnością, gdyby przy regulacyi granic lub w sporach stosunki majątkowe miały być narażone na niebezpieczeństwo, w skutek błędu językowego. Chłop częstokroć nie będzie w stanie sprostować go, a wtedy narażony będzie na niewłaściwe zapisanie gruntu swego do hipoteki; albo będzie reklamował, a wtedy namnoży się reklamacyj tyle, że urzędnicy reklamacyjni nie wydołają pracy.

Starałem się dowiedzieć, dlaczego użyto teraz urzędników nie znających języka krajowego, a jako główną przyczynę przedwioniono mi okoliczność, że w innych krajach pokończono już owe prace, trzeba tedy było gdzieindziej użyć stale ustanowionych urzędników Dla mnie przyczyna taka nic nie znaczy. Jeśli urzędnicy doskonale władają językiem krajowym, niechby ich użyto wszędzie bez względu na pochodzenie; jeśli go jednak nie znają, nie powinno się używać ich pod żadnym warunkiem, zwłaszcza gdy, jak tu, urosnąć ztąd mogą krzywdy dla ludności. Cóżby powiedziała wys. Izba, gdyby profesorów dalmackich z zwiniętego gimnazyum posłano do Czech, aby uczyli po czesku, jedynie dlatego, że są stale ustanowionymi urzędnikami. W naszym wypadku nie chodzi wprawdzie o nauczanie młodzieży w języku niezrozumiałym, ale wszakże to niemniejsze niebezpieczeństwo, narażać własność na podobny eksperyment.

Trzeba mi zastrzedz się, aby z tego, com powiedział, nie dedukowano znów, że Galicya zmierza do przewleczenia regulacyi podatku gruntowego na wieki, lub choćby tylko na lata. Bynajmniej! Nie dlatego zwracamy uwagę rządu na tę sprawę, bo nie będzie zwłoki i opóźnienia w pracach, jeśli zamiast nie znających języka użyje się krajowców. Znajdziecie w kraju osób zdatnych, ile ich tylko zechcecie, i to o wiele lepiej z pewnością znających stosunki krajowe od urzędników branych z innych prowincyj. Gdyby administracya skarbowa była może w kłopocie, niechże uda się tylko do ministerstwa handlu. Tam z pewnością są spisy licznych inżynierów z Galicyi, którzy dawniej przy budowie dróg żelaznych byli zatrudnieni, a których teraz użyć nie można. A gdyby i ministerstwo handlu nie poradziło, niechżeby pan minister skarbu udał się do którejkolwiek drogi żelaznej; tam z pewnością zastanie całe fascykuły podań inżynierów Polaków, gotowych przyjąć jakiebądź zatrudnienie.

Najmniej zaś mnie osobiście możnaby uczynić zarzut, jakoby mi zależało na zwalczeniu regulacyi podatku gruntowego. Jak wiadomo, powiaty, w których położona majętność moja i z których jestem wybrany do Izby, t. j. przemyski i jarosławski, należą do najwyżej opodatkowanych i najwyżej paryfikowanych w Galicyi, a to dlatego, że dawniej, jeszcze za czasów Rzeczypospoltej polskiej aż do r. 18.5 czy 1830, płody powiatów tych Sanem płynęły do Gdańska, a obfite to źródło dochodów wliczono do dawniejszej paryfikacyi podatku. Dziś zboże rossyjskie i podolskie sprawia nam konkurencyę, wobec której trudno się ostać. Niema przeto już okoliczności, które wpłynęły na podwyższenie podatku w tych powiatach. Nie potrzeba mi więc lękać się zarzutu, iżbym zmierzał do zwleczenia regulacyi podatku gruntowego.

Kończę, raz jeszcze nadmieniając, że każdy u nas mimo surowości ustawy podda się jej i poddać musi, choć z bolem, bo taki jest obowiązek i nie można inaczej; że atoli właśnie dlatego też mamy prawo wezwać pana ministra skarbu równie uprzejmie, jak stanowczo, aby uregulował sprawę tak, żeby organa powołane do przeprowadzenia noweli doskonale władały językiem krajowym. Powiedziałem, nie chodzi mi o narodowość, ale żądać muszę, aby do otrzymania tych posad nie uważano kwalifikacyi w którymkolwiek języku słowiańskim za dostateczną, lecz aby pierwszym warunkiem była dokładna znajomość języka polskiego lub ruskiego. Do tego mamy prawo, a żądam tego w imieniu rodaków moich, i zdaje mi się, w imieniu całego kraju przez nas reprezentowanego. (Brawo! prawo! z prawicy).

Minister skarbu bar. Pretis odpowiedział na to: Nie mogę w tej chwili przytoczyć liczb ścisłych; będąc jednak poprzednio już prywatnie przez kilku panów w tej sprawie zapytywany, rozpatrzyłem się w niej cokolwiek, i jeśli pamięć mię nie zawodzi, dowiedziałem się, że z pomiędzy 271 geometrów w Galicyi jest 157 krajowców, a pomiędzy drugimi jest bardzo znaczna liczba takich urzędników, którzy jeszcze przed rozpoczęciem regulacyi podatku gruntowego, lub przynajmniej od rozpoczęcia znajdują się w kraju. Dowiedziałem się dalej, że pomiędzy świeżo nasłanymi uwzględniono wszystkich kompetentów galicyjskich z wyjątkiem pięciu, których uznano za niezdatnych. Liczyłem się więc zupełnie z względami na kraj i krajowców i wyznaję, że chętnie to czynię; o ile bowiem osobiście miałem sposobność poznać urzędników galicyjskich winienem im dać świadectwo, że są bardzo zdatni i użyteczni. Jeśli zaś w skutek braku większej liczby kompetentów z Galicyi nasłano urzędników z innych prowincyj, gdzie ich nie potrzebowano, spotkało to takich tylko, którzy znają pewien język słowiański, a z tąd mogą w Galicyi porozumiewać się i w zupełności zadość uczynić swojemu zadaniu. Nie zdaje mi się przeto, iżby skarga pod tym względem była słuszna, i proszę szanownego posła, aby w niniejszem oświadczeniu mojem miał dowód, iż, zanim tu przemawiał, zajmowałem się tą sprawą i o niej się dowiadywałem.

Nadto odpowiedział minister na wywody Süssa bardzo obszernie, głównie podnosząc, że od roku 1877 zakazał tworzenia nowych kolektur loteryjnych; co się tyczy

zaś waluty, rząd nie może przystępować do kroku tak ważnego, jakim jest jej przywrócenie, nie wysłuchawszy poprzednio opinii wszystkich sfer interesowanych. Promberowi odpowiada, że do sprawowania urzędów podatkowych, mających do czynienia z małemi sumami przypisanych podatków, niekoniecznie potrzeba urzędnika wyższej klasy dyetowej; wystarczy adjunkt zwany kontrolerem. (Brawo! brawo!) Sposób ten jest nakazany ze względu na oszczędność, jeśli w ogóle chce się oszczędzać.

P. Plener ubolewa, że dotychczas nie wcielono Bośnii i Hercegowiny do austro-węgierskiego związku celnego, i że wiadomości o przyszłych stosunkach handlowo-politycznych z Serbią nie są pocieszające.

P. Steudel ponawia zeszłoroczną rezolucyę swą, aby rząd niezwłocznie zwołał ankietę w sprawie reformy podatków spożywczych i wniósł odnośny projekt zaraz na początku przyszłej sesyi.

P. Schönerer wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby na początku nowej sesyi wniósł projekt ustawy o surowej kontroli nad fabrykacyą wina i jej opodatkowaniu.

P. Roser ubolewa, jak corocznie, że loterya dotychczas nie zniesiona.

W głosowaniu przyjęto etat wydatków ministerstwa skarbu wedle wniosków komisyi.

Po przerwaniu obrad na tym punkcie odczytano interpelacyę Steudela do ministra skarbu w sprawie nieprawnego jakoby opodatkowania funduszu emerytalnego towarzystwa kolei konnych w Wiedniu.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 40. Następne w środę.

---

† **Wiedeń** 23 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lwowskiej).* W roku ubiegłym członek Izby wyższej ks. Konstanty Czartoryski wśród obrad budżetowych wypowiedział zastrzeżenie przeciw wnoszeniu budżetu z Izby poselskiej do Izby wyższej w ostatniej niemal chwili, tak, że od lat kilku już Izba wyższa, nie chcąc być przyczyną tworzenia prowizoryów budżetowych lub przedłużania już stworzonych, formalnie tylko wykonywa swe prawo uchwalania budżetu, bo do obszerniejszej dyskusyi, do wniosków i do uchwał odmiennych od postanowień Izby poselskiej nie pozostaje jej czasu. Mimo to w tym roku także Izba wyższa byłaby się znalazła w tem samem położeniu, a nawet z większym jeszcze pospiechem byłaby musiała załatwić budżet, gdyby rząd nie był dziś wniósł do Izby poselskiej projektu o ponownem przedłużeniu prowizoryum budżetowego, a to do końca maja. I tak mamy w tym roku trzecie już prowizoryum. Niektórym członkom lewicy nie podobało się już pierwsze, o drugiem zaś wyrażali się z tem większą niechęcią, przypisując winę naturalnie rządowi. Sumiennie jednak rzecz biorąc, nie można dopatrzyć się w rządzie przyczyny tego niewłaściwego z pewnością stanu rzeczy. Rząd od lat kilku regularnie wnosi budżet o jednym czasie, na początku drugiej połowy października, a jeszcze w r. 1876 uchwalono go na czas, t. j. przed Nowym rokiem. Że od r. 1877 miewamy prowizorya budżetowe, przyczyna tego musi więc być po innej stronie. Co do prowizoryów tegorocznych, przynajmniej co do dwu ostatnich, kwietniowego i majowego, przeciwnicy ich powinniby zwrócić się z zarzutami swemi naprzeciw przyjaciołom swym, należącym do delegacyi do spraw wspólnych. Gdyby opozycya delegacyjna nie była zmarnotrawiła rozmyślnie przeważnie większej części czasu w dwu ostatnich okresach swych posiedzeń, przerwy w posiedzeniach Izby poselskiej nie byłyby były tak długie, budżet oddawna, bo już w marcu, byłby był uchwalony. Wniesiony dziś projekt nowego prowizoryum tak był umotywowany samemi okolicznościami, że bez wszelkiego wypowiedzenia motywów na piśmie czy ustnie Izba uchwaliła go w przyspieszonem postępowaniu odrazu w pierwszem, drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi. Mimo, że w ten sposób znikł powód do zbytniego przyspieszania obrad budżetowych, Izba bez względu na trwające już dzień trzeci uroczystości z okazyi srebrnego wesela Najj. Państwa prowadziła dziś także dalej obrady nad budżetem, naturalnie bez uwagi i wśród ustawicznego gwaru, przywodzącego do rozpaczy tego, ktoby chciał uważać.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 30.

Minister skarbu wnosi prowizoryum budżetowe na miesiąc maj, minister handlu projekt koncesyi na budowę drugorzędnej drogi żelaznej z Czasławia do Zawiatezia w Czechach.

Prezes, powstawszy i w ten sposób dawszy Zgromadzeniu znak do powstania, co Izba też czyni, przemawia jak następuje: „Wysoka Izbo! Na posiedzeniu z dnia 24go marca r. b. Wysoka Izba uchwaliła wynurzyć w adresie JCK. Apostolskiej Mości, Monarsze naszemu i Dojstojnej Małżonce Jego z okoliczności srebrnego wesela Najj. Państwa najuniżeńsze i najszczersze życzenia i uczucia wierności i przywiązania. Wybrana przez wys. Izbę do spisania i doręczenia adresnego deputacya miała wczoraj zaszczyt być przyjętą przez Najj. Państwo, a mnie przypadło zaszczytne zadanie wygłoszenia i doręczenia najuniżeńszego adresu tego. Najj. Państwo przyjęli go najmiłościwiej, a Cesarz JM.C raczył przemówić do deputacyi słowy następującemi: (Tu prezes czyta osnowę odpowiedzi cesarskiej na adres, niewątpliwie roztelegrafowanej już przez biuro korespondencyjne) Te miłościwe słowa podzięki znajdą z pewnością radosny odgłos w wszystkich sercach, a wys. Izba ujrzy w nich nową pobudkę do ponownego wynurzenia swych uczuć niekłamanej lojalności. Ztąd wzywam was, byście powtórzyli za mną okrzyk na cześć Cesarza i Cesarzowej Ich Mości najmiłościwszych: Niech żyją!“

Izba trzykrotnie z zapałem okrzyk ten powtarza.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu wczoraj członkowi Izby bar. Kellersperg w Czechach.

Dalej wnosi prezes, aby wniesiony dziś projekt o prowizoryum budżetowem uznano za nagły i natychmiast wzięto pod obrady.

Izba przychyla się i uchwala projekt bez dyskusyi przez wszystkie trzy czytania.

Poczem przystąpiono do porządku dziennego, biorąc w dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych etat dochodów ministerstwa skarbu pod obrady. Wedle wniosków komisyi dochody te wynosić mają ogółem 335.167.900 zł., rząd preliminował o 3,489.079 zł. więcej. Okrojenie preliminarza rządowego przypada w głównej części, bo o 3,454.050 zł., na dział poborów pośrednich.

W dyskusyi p. Kronawetter wnosi, aby pozycye „podatek dochodowy, 19,500.000 zł.“ i „pięcioprocentowy podatek dochodowy z domów nieopłacających podatku czynszowego, 1,300.000 zł.,“ które to pozycye po raz pierwszy w budżecie tegorocznym są rozłączone, na nowo połączyć, a to w tej formie: „podatek dochodowy, 20,000.000 zł.“. Mowca motywuje swój wniosek tem, że podatek z domów nieopłacających podatku czynszowego jest podatkiem nie realnym, lecz osobisto-dochodowym, a rozłączenie go od tegoż podatku pozwalałoby go uważać za realny. Wobec wypadków trudnych do uwierzenia, a jednak rzeczywiście wydarzających się w praktyce naszych władz skarbowych mniemanie, że podatek ten jest realnym, byłoby wielce niebezpieczne, gdyż przy zmianie własności domów nowy właściciel odpowiadałby za zaległości poprzedniego właściciela w tymże podatku. Opodatkowany byłby pozbawiony wszelkiej przeciw temu porady, gdyż nie można w każdym wypadku uciekać się do trybunału administracyjnego na ryzyko, że poniesie się koszta procesu.

P. Menger występuje przeciw surowemu egzekwowaniu podatków na Szlązku.

P. Dipauli uskarża się na nadużycia krajowej władzy podatkowej w Tyrolu, która n. p. w przypuszczeniu, że w pewnej gminie są grunta nieopodatkowane, a jednak nie mogąc wynaleźć właścicieli tych gruntów, nakłada podatek za nie w sumie ryczałtowej na gminę.

P. Sturm zwalcza wniosek Kronawettera, dowodząc, że rozłączenie dwojga podatków, o których w nim mowa, jest zupełnie prawne, że jest zarówno w interesie państwa, jak sprawiedliwości, gdyż w innym razie zaległości nieściągnięte z jednego domu spadłyby ciężarem na inne domy.

P. Neuwirth oświadcza się za wnioskiem Kronawettera, utrzymując, że połączenie obojga podatków nastąpiło za pomocą ustawy z r. 1868, a ustawa tylko ustawą, nie zaś prostą uchwałą budżetową może być zmieniona.

Komisarz rządowy p. Chertek dowodzi, że podatek dochodowy z domów nie opłacających podatku czynszowego zawsze był natury realnej; a jakkolwiek najwyższy trybunał w tym roku dopiero inaczej orzekł, skutkiem czego rząd zabronił na przyszłość egzekwowania podatku jako realnego, nie można jednak odstąpić od zasady, że podatek ten rzeczywiście jest realny.

P. Plener zbija twierdzenie Neuwirtha, dowodząc, że połączenie obojga podatków uchwalono jedynie na rok 1868 dla określenia sposobu wymierzania podatku, a nie w formie organicznej i stałej ustawy podatkowej. Po r. 1868 połączenie to powinno było natychmiast ustać.

Minister skarbu bar. Pretis wyświeca sprawę poruszoną przez Dipaulego.

P. Kail ustrzega, aby tak ważnego orzeczenia najwyższego trybunału, jakiem jest orzeczenie o naturze podatku, nie unieważniano zapomocą prostej uchwały w budżenie.

W głosowaniu upada wniosek Kronawettera; przyjęto etat dochodów ministerstwa skarbu wedle wniosków komisyi.

Następuje etat wydatków ministerstwa handlu, z którego poddano pod dyskusyę dział „właściwych wydatków skarbowych“ w sumie wedle wniosków komisyi 2.537.400 zł., o niewiele niższej od preliminarza rządowego, jeśli się pominie 100.000 zł. tytułem wystawy paryskiej, która to pozycya była przez rząd preliminowana przed ukończeniem rachunków, a następnie pokazała się niepotrzebną; dalej dział poczt i telegrafów w sumie 18,039.000 zł., t. j. o 159.000 zł. niżej preliminarza rządowego.

W dyskusyi zabiera głos p. Russi i mówi o potrzebie reformy w zakresie działalności ministerstwa handlu, mianowicie o potrzebie nowego ministerstwa ekonomii społecznej.

Na tem przerwano obrady.

Minister handlu Chlumecki odpowiada na interpelacyę p. Kozłowskiego o wykończeniu zachodnio-galicyjskiej sieci dróg żelaznych jak następuje:

Rząd uznaje, że wykończenie linij wymienionych w ustawie z d. 22 kwietnia roku 1873, jest tak w interesie powszechnym państwa, jak szczegółowo Galicyi, a ztąd zasługuje na całą uwagę: ale okoliczności, które odtąd nastały, czynią z wykończenia tej sieci rzecz niepodobną. Przedewszystkiem korzyści zawarte w ustawie z r. 1873 nie były tego rodzaju, aby przywabiać przedsiębiorstwa, mogące dać rękojmię właściwego wykonania budowli, do starania się na seryo o koncesyę. Ale pominąwszy i to, zaszły od czasu wydania ustawy okoliczności, które stanęły rządowi na przeszkodzie co do wykonania tego, do czego ustawa go upoważniała. Położenie finansowe zniewalało państwo do unikania obciążania skarbu nowemi gwarancyami kolejowemi. Przedewszystkiem ustawą wniesioną w r. 1876, a sankcyonowaną d. 17 grudnia r. 1877 stworzono całkiem odmienne położenie rzeczy, albowiem rząd, wnosząc tę ustawę, powodował się przekonaniem, że system gwarancyj, stworzony ustawami dawniejszemi, okazał się niewłaściwym, i że owszem zadaniem rządu jest przeprowadzić uzupełnienie sieci dróg żelaznych budowlami na koszt skarbu i objąć je wraz z istniejącemi kolejami poręczonemi w zarząd państwowy. Z dyskussyi parlamentarnej rząd musiał nabrać przekonania, że Izba w przeważnej większości podziela te zapatrywania; dlatego też dziś nie zdaje się mu, iżby nawet w razie starania się o koncesyę mógł udzielać je na zasadzie ustawy z r. 1873; zdaje mu się owszem, że interpelacya z d. 2 marca r. 1875 już znajduje załatwienie swe w uchwaleniu ustawy o poręczonych drogach żelaznych z dnia 14 grudnia r. 1877. Ile zresztą wybudowanie galicyjskiej sieci dróg żelaznych postąpiło mimo trudności finansowych, pokazuje się z wybudowania kolei Tarnowsko-Leluchowskiej kosztem skarbu, tudzież z wybudowania przestrzeni z Bielska do Żywca z zapomogą skarbową, choć bez bezpośredniego udziału skarbu. Rząd w przyszłości także poświęcać będzie wybudowaniu galicyjskiej sieci dróg żelaznych całą uwagę, lubo dla teraźniejszej sytuacyi finansowej nie może dać żadnego przyrzeczenia co do rozpoczęcia tej budowy w niedługim czasie.

Koniec posiedzenia o godzin. 3 minut 10. — Następne w sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Historya projektu mięszanej okupacyi.)

L'Agence Havas ogłasza następującą depeszę otrzymaną 19 kwietnia z Stambułu, ktora podaje historyę rokowań w sprawie mięszanej okupacyi Rumelii Wschodniej: „Propozycya mięszanej okupacyi Wschodniej Rumelii była już w zasadzie przyjęta przez wszystkie gabinety, gdy Porta przedłożyła mocarstwom nowe propozycye, aby przeszkodzić zrealizowaniu projektu przedłożonego w tej sprawie przez rząd rossyjski. Równocześnie lord Dufferin, ambasador angielski w Petersburgu, przedłożył rządowi rossyjskiemu propozycye, które miały ten sam cel, jak propozycye tureckie i mało różniły się od nich. Propozycye angielskie składały się z następujących punktów: 1) Przedłużenie władzy komissyi międzynarodowej dla Wschodniej Rumelii na rok jeden. 2) Mianowanie Aleko baszy generalnym gubernatorem tej prowincyi. 3) W ciągu tego jednego roku mógłby generalny gubernator powołać wojska tureckie tylko za zgodą większości komissyi mięszanej. 4) Na taki sam przeciąg czasu zrzekłaby się Porta prawa obsadzenia swojemi wojskami gór bałkańskich. 5) Mała załoga turecka zajęłaby Burgas. W tym ostatnim punkcie projekt angielski różni się nieco od projekta tureckiego. Podczas gdy ten ostatni projekt wspominał o Burgas i kilku innych punktach, których nie oznaczył dokładnie, to gabinet angielski określił dokładniej swoje życzenie, domagając się dla Porty także prawa do obsadzenia Ichtimanu. Rząd rossyjski zgodził się natychmiast na te pięć punktów przedłożonych formalnie przez lorda Dufferina a odstępując od własnego projektu mięszanej okupacyi zrobił tylko następujące zastrzeżenia: Gabinet petersburski oświadczył, że nie może zezwolić na obsadzenie Ichtimanu przez wojska tureckie, ponieważ sądzi, że łatwoby mogło przyjść pomiędzy niemi a ludnością miejscową do starcia, któremu mocarstwa chciały zapobiedz. Dodał nadto, że załoga turecka w Burgas będzie dostateczną dla stwierdzenia w zasadzie prawa zwierzchności sułtańskiej nad Wschodnią Rumelią. Rząd rossyjski dał jednakże do zrozumienia, że niezależnie od okupacyi Burgasu, gdyby według zdania gabinetu angielskiego okupacya ta nie była dostateczną, mógłby w takim razie korpus turecki rozłożyć się obozem nad południową granicą Rumelii Wschodniej, ale w każdym razie po za obrębem tej prowincyi. Rząd rossyjski wyraził także życzenie, aby wojska tureckie wkroczyły do Burgas dopiero po zupełnej ewakuacyi Wschodniej Rumelii i Bułgaryi ze strony wojsk rossyjskich, która to ewakuacya według terminu oznaczonego przez kongres berliński ma być rozpoczęta 3 maja a ukończona do 3 sierpnia. Co się tyczy prawa generalnego gubernatora, przywołania wojsk tureckich za przyzwoleniem większości komissyi międzynarodowej, to rząd rossyjski żądał w sposób ogólnikowy, aby kwestye zasadnicze podlegające decyzyi komissyi mięszanej były rozwiązywane jednomyślnością członków tej komissyi, to jest, aby kwestye zwane zasadniczemi, w razie, gdyby komissya nie była jednego zdania, przypadały w zakres dyplomacyi i stały się przedmiotem rokowań samych gabinetów. Co do kwestyj szczegółowych i okolicznościowych rząd rossyjski zgodził się na to, aby były rozstrzygane większością głosów. W ogóle gabinet petersburski zgodził się na propozycye angielskie z wyjątkiem trzech następujących punktów, które można uważać za drugorzędne: 1) Zajęcie Ichtimanu przez wojska tureckie. 2) Wkroczenie wojsk tureckich do Burgas przed zupełną ewakuacyą Wschodniej Rumelii i Bułgaryi ze strony wojsk rossyjskich. 3) Rozstrzyganie kwestyj pozostawione komissyi rumelskiej przez większość głosów. Zresztą porozumienie pomiędzy Rossyą i Anglią było zupełne, jedynie w sprawie tych trzech punktów toczyły się rokowania w ostatnich dniach. Słychać nadto, że gabinety europejskie zgodziły się już po części na ostatnie żądania rossyjskie. To porozumienie pomiędzy gabinetami londyńskim i petersburskim zamanifestuje się niebawem w Konstantynopolu przez poczynienie wspólnych kroków u Porty ze strony reprezentantów Rossyi i Anglii.“

(Wymarsz Rossyan z Wschodniej Rumelii.)

Z Stambułu pisze 15 b. m. korespondent *Deutsche Zeitung*: Ambarkacya wojsk rossyjskich w zatoce w Burgas rozpoczęła się 15 lutego a skończyła się 6 tygodni później. W tym czasie wysłano do Rossyi około 40.000 żołnierzy rozmaitej broni. Na pierwsze dni maja zapowiedziano przybycie do Burgas wielkich oddziałów wojskowych (korpus generała Skobelewa) a zdaniem rossyjskiej władzy portowej potrwa wyjazd wojsk rossyjskich co najmniej miesiąc. W Burgas i okolicy są obecnie dość rozległe zabudowania wojskowe na pomieszczenie wojsk przechodzących, w ostatnich zaś czasach wydali Rossyanie znaczne sumy na zbudowanie rozmaitych budynków stałych, z czego możnaby wnosić, że zamierzają tam osiedlić się na czas dłuższy. I tak przedewszystkiem naprawiono szlaki Jamboli-Karnabad Burgas i Karnabad-Aidos. W ostatnich dniach przybyła do Aidos inżynierya wojskowa z Rossyi i Warny, prawdopodobnie w tym celu, ażeby między Warna a Aidos założyć komunikacyę przez Bałkan. Ponieważ port w Burgas pozostawia wiele do życzenia zwłaszcza co do bezpiecznej ambarkacyi wojsk, przeto wybrano na południu Burgas między Poros i Cuhaja nową bardzo dobrze położoną zatokę i adaptowano ją znacznym kosztem. Dokoła Burgas i Eingane-Iskelesi stoją bardzo piękne baraki i liche chaty, w których może pomieścić się równocześnie 15.000 ludzi. Pobudowano także szpitale, magazyny, stajnie, osobne obszerne mieszkania dla oficerów, a podczas pierwszego przemarszu wojsk panował w tej wielkiej kolonii wojskowej niezwykły ruch. Okolica dokoła Burgas jest bardzo niezdrową z powodu rozległych moczarów; każdy trzeci człowiek ma zimnicę, która trapi go bardzo długo i wymaga następnie po wyleczeniu długiego wypoczynku. W ostatnich tygodniach bawiła w Burgas komissya sanitarna złożona z wysokich lekarzy wojskowych i cywilnych, która zastanawiała się nad polepszeniem stosunków sanitarnych. W samym Burgas przewrócono wszystko do góry nogami; prawie w każdym domu jest albo szynk, albo *café chantant*, albo jakaś spelunka szulerska. W tej chwili nadeszła z Burgas wiadomość, że poczyniono tam przygotowania dla skoncentrowania brygady (6 batalionów) wschodnio-rumelskiej milicyi, która ma zająć Burgas natychmiast po odejściu Rossyan. Mówią także o mobilizacyi całej milicyi bułgarskiej. Według najnowszych doniesień z Filipopola ma nawet po

upływie terminu ewakuacyi, pozostać w Wschodniej Rumelii rossyjski korpus 10 tysięczny; zdaje się jednak, że jestto tylko pobożnem życzeniem Rossyan i Bułgarów, które nigdy nie zostanie zrealizowane.

(Wiadomości z Rzymu.)

Gazetta d'Italia ogłosiła w ostatnim czasie artykuł zatytułowany: „Skandal“. W artykule tym powiedziano, że na bankiecie, który się odbył w Villa Zante u malarza Favarta, kapitan Hepp *attaché* wojskowy przy ambasadzie francuskiej miał się wyrazić w następujący sposób: „Ta pozycya Villa Zante będzie dobrą do ustawienia bateryi, gdy przyjdziemy, aby wypędzić z Rzymu tych łotrów (*canailles*) Włochów“. Gdy kapitan Hepp oświadczył, że nie powiedział czegoś podobnego i przez pana Noailles uwiadomił o tem ministerstwo, ukazała się w dzienniku urzędowym nota, napisana w sposób taki, że powinna była uciszyć całą tę sprawę. Ale *Gazetta d'Italia*, niewiadomo w jakim celu, uznała za stosowne przedłużyć polemikę a kapitan Hepp i pan Favart, tak pisze rzymski korespondent *Journal des Débats* popełnili według mego zdania niedorzeczność, odpowiadając na wycieczki *Gazetta d'Italia*. Kapitan Hepp, będąc protestantem znanym ze swoich postępowych zasad, nie mógł powiedzieć ani nawet pomyśleć tego, co mu podsunięto, w każdym jednak razie sprawa ta daje pod pewnym względem wiele do myślenia. Bankiet w Villa Zante był prywatnym w całem tego słowa znaczeniu. Każdy wie o tem, że sens mówek wypowiadanych na bankiecie może się zmieniać odpowiednio do kierunku rozmowy i tonu, w jakim się wyraża mówiący. I tak gruba obelga może nieraz mieć znaczenie wyrażenia przyjaźnego. Gdyby na podstawie sprawozdań lokajskich było wolno dziennikom rozwodzić się nad rozmowami przy stole, to życie dyplomatów byłoby nie możliwem. *Gazzetta d'Italia* jest dziennikiem poważnym i bogatym, nie potrzebuje gonić za wiadomościami sensacyjnemi; oświadcza codziennie, że jest przychylna przymierzu z Francyą. Jej dyrektor, człowiek bardzo inteligentny, powinienby zrozumieć to, że polemiki tego rodzaju nie mogą się przyczyniać do utrzymania dobrego porozumienia pomiędzy obydwoma krajami i że po dobrowolnem zaprzeczeniu takiego honorowego człowieka jak kapitan Hepp należało całą sprawę puścić w zapomnienie. Włosi zanadto lubią plotki, które nazywają *pettegolezze*. Powinni jednak zważyć, że są w Rzymie. A coby mogło uchodzić w Carpentras lub w Cuneo, staje się śmiesznem w samej stolicy państwa.

Król i królowa udali się w towarzystwie Depretisa do Monzy, na przyjęcie królowej angielskiej przed jej odjazdem do Londynu. Podczas swojego pobytu we Włoszech pozyskała sobie królowa serca ludności. Mianowicie dzienniki katolickie obsypują ją wielkiemi pochwałami. Rozeszła się pogłoska, że pruski następca tronu ma przybyć do Rzymu. Mówią także, że ma złożyć wizytę w Watykanie. W każdym razie wiadomość tę należy przyjmować z wielką ostrożnością.

Wczoraj miało miejsce przeproszenie papieża ze strony patryarchy Kupeliana, którego Jego Świątobliwość zatwierdził w godności arcybiskupa. Spory pomiędzy Hassunem i Kupelianem zajmowały bardzo żywo przez kilka lat świat kościelny. Tutaj w Rzymie przebywało pięciu czy sześciu księży obydwóch partyj, którzy zapełniali dzienniki elukubracyami nie odznaczającemi się ani formą ani jasnością. Wreszcie zdołano pogodzić obydwóch patryarchów, co nie było wcale łatwą rzeczą. Niewiadomo mi w jaki sposób to uskuteczniono, wiem tylko tyle, że Fournier ambasador francuski w Konstantynopolu był jednym z autorów tego trudnego dzieła ku wielkiemu zadowoleniu Stolicy Apostolskiej, która go mianowała komandorem jednego z swoich orderów pontyfikalnych.

(Z Konstantynopola.)

„Najciekawszą nowinę tutejszą — piszą z Stambułu 15 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.* — jest przybycie Talaata baszy jako wysłannika wicekróla egipskiego z znacznym zapasem gotówki — mówią coś o 3—400.000 a nawet 600.000 tureckich funtów — które za pomocą zręcznej operacyi mają posłużyć do podniesienia kredytu wicekróla. Talaat jest tu znany; on zaś ze swej strony zna wszystkie tajemnice pałacowe, środki służące do rozbrojenia przeciwników, do odzyskania przyjaciół zachwianych w przyjaźni i do odzyskania łaski nawet najkapryśniejszych sułtanów. Dla Abdul Hamida jest najlepszym wicekrólem ten, który najlepiej płaci. Zresztą ma sułtan jeszcze inne powody do osłaniania i oszczędzania wicekróla, którego uważa za obrońcę Islamu, prerogatyw i praw padyszacha. Abdul Hamid był od samego początku wielkim przeciwnikiem prawa *veto*, które wicekról nadał swoim dwom zagranicznym ministrom: panom Blignières i Wilsonowi. Nieprawdą jest tedy jakoby sułtan kiedykolwiek proponował gabinetom w Wersalu i Londynie destytucyę wicekróla, a ogłoszona tu w tej mierze depesza agencyi Reutera jest albo mistyfikacyą, albo też niezręcznym manewrem wrogów wicekróla. Przy dłuższej pogadance, jaką w zeszły piątek miał pewien zagraniczny dziennikarz z księciem Halimem, odpowiedział książę na zapytanie dziennikarza, jak też stoją jego szanse co do zajęcia tronu egipskiego po obecnym wicekrólu, że w tej chwili nie ma żadnych widoków. Halim wyraził także zdanie, że dla wicekróla byłoby rzeczą łatwą rozbroić teraz Anglię i Francyę, bo ma dość pieniędzy do zapłacenia kuponów zapadłych. Zresztą ma on poparcie ze strony pałacu i Porty, gdzie liczy wielu przyjaciół. Książę dodał jeszcze, że wicekról działał pod wpływem dwóch obcych mocarstw, nie jest więc izolowany i może jeszcze długo utrzymywać się na tronie.

Na ostatniem posiedzeniu zajmowała się rada ministrów przedewszystkiem konwencyą z Austryą, następnie kwestyą egipską a w końcu kwestyą *kaimów*. Kilku gubernatorów prowincyonalnych nadesłało relacye, w których skreślono nędzę ludności i jej kłopoty z powodu nakazanego płacenia podatków w srebrze. Ludność na prowincyi ma w rękach znaczne zapasy *kaimow*, i żąda ażeby rząd przyjmował je przy poborze podatków, czego jednak rząd uczynić nie chce. Gubernatorowie domagają się, ażeby rząd uwzględnił prośbę ludności.

Kwestya wschodnio-rumelska doczeka się wkrótce pomyślniejszego może rozwiązania, niż się spodziewano. Bułgarzy tej prowincyi powinni czuć się szczęśliwymi, jeżeli otrzymają na gubernatora Aleko baszę Vogoridesa, który jest z pochodzenia Bułgarem. Ojciec jego był pierwszym księciem w Samos w r. 1818 a w kilka lat później, gdy Kallimaki z rozkazu sułtana Mahmuda został ścięty, otrzymał posadę *kaimakama* w księstwach naddunajskich. Powróciwszy do Stambułu, interesował się pierwszy książę Vogorides Bułgarami i jemu to zawdzięczają Bułgarzy pierwszą swą cerkiew w Stambule, którą zbudowano w pobliżu Phanaru i greckiej cerkwi patryarchalnej. Małżonką jego była księżniczka Soutzo, tak, że Vogoridesy są spokrewnieni z najlepszemi rodzinami phanaryockiemi. Rodzina ta sympatyzuje z Bułgarami i Grekami. Wiadomo, w skutek jakich intryg był Aleko basza zmuszony prosić o demisyę z posady ambasadora w Wiedniu, wiadomo także, że nie mógł powrócić do Stambułu, z obawy, ażeby nie dostał się do więzienia. Jakiś czas bawił w Londynie i Paryżu a od roku bawi w Ate Kutszi, w Rumunii, gdzie posiada rozległe dobra. Aleko basza wspiera hojnie szkoły bułgarskie, i kosztem swoim zaopatruje szkoły i kluby w Burgas, Sliwnie i Tatar-Bazardżyku w książki i dzienniki.“

KRONIKA

Na wczorajszy obiad u JE. p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego zaproszeni byli: JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski, ks. arcybiskup Romaszkan, prezydent sądu apelacyjnego JE. dr. Schenk, wiceprezydent dyrekcyi skarbowej br. Jorkasch, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Filip Zaleski, nadprokurator Danek, prezydent sądu krajowego dr. Tarnawski, radca dworu p. Edward Podlewski, radcy c. k. Namiestnictwa pp. Hermann Loebl, dr. Hailig, dr. Decykiewicz, dr. Orlecki, Karasiński, Chitry, Stanowski, Zajączkowski, Kurowski, Szabel, starszy radca budownictwa Tomek, protomedyk dr. Biesiadecki, ze szlachty pp. br. Edward Fredro, Juliusz hr. Dzieduszycki, Hilary Treter, Kornel Krzeczunowicz i Bolesław Augustynowicz, wiceprezydent miasta Lwowa dr. Madejski, rektor uniwersytetu dr. Leon Biliński, rektor szkoły politechnicznej dr. Władysław Zajączkowski, z generalicyi pp. Döpfner, Teuchert, Fischer, Christl, Hiltl, Pawlikowski, Werner, Obauer, Tauloff i komendant żandarmeryi major John, dyrektor poczt Schiffner, zastępca dyrektora policyi Krzaczkowski, starosta Kosiński i p. Loewenstein. JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki wzniósł toast na zdrowie Najjaśniejszych Państwa, którym dziś w dniu srebrnego wesela wszystkie ludy monarchii składają hołd, wyrazy najżywszej wdzięczności, wierności i lojalności, oraz płynące z głębi uczuć najserdeczniejsze gratulacye. Oby Najjaśniejsi Państwo panowali w jak najdłuższe lata dla uszczęśliwienia ludów Swoich! Niech żyją! Okrzyk ten wznieśli wszyscy goście z zapałem a równocześnie muzyka wojskowa zaintonowała hymn ludowy i z cytadeli ozwały się działa. Ze względu na grono gości nie znających języka polskiego JE. p. Namiestnik powtórzył toast swój po niemiecku. Ponownie rozległ się pełen zapału okrzyk na cześć Najjaśniejszych Państwa, ponownie odegrała muzyka wojskowa hymn ludowy a z cytadeli dano drugą salwę.

— **Mianowania w c. k. armii.** Najj. Pan raczył mianować: niezajmujących stanowiska służbowego feldmarszałków poruczników księcia Wilhelma Schleswig-Holstein-Glücksburg oraz hrabiego Tassilo Festetics de Tolna generałami kawaleryi *ad honores*.

Mianowanii dalej: generał major Henryk Giesl-Gieslingen, inspektor żandarmeryi dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych i generał major Ludwik br. Pielsticker, komendant XXVIII dywizyi pieszej, feldmarszałkami polnymi, zaś pułkownicy Józef Cholewa Pawlikowski, komendant 60 brygady pieszej i Antoni Mayer-Montearabico, generał-majorami.

Dalej mianowani pułkownikami podpułkownicy i komendanci rezerw: Wiktor Kochen, dla pułku piech. nr. 45; Karol Güllich, dla pułku piechoty nr. 57; Jan Della Torre, dla pułku piechoty nr. 9; Adolf Riedl, dla pułku piech. nr. 77; Karol Opitz, dla pułku piechoty nr. 13; Otto br. Gagern, dla pułku ułanów nr. 6; Klemens Kremer, ze sztabu artyleryi, dyrektor artyleryi fortecznej w Krakowie i Henryk Nemetschek, mianowany zarazem dyrektorem budownictwa wojskowego we Lwowie i przeniesiony do sztabu inżynieryi.

Podpułkownikami mianowani majorowie: Adolf Kirsch, w pułku piech. nr. 57; Emil Anders, w pułku piech. nr. 56; Jan Ruziczka, w pułku piech. nr. 24; Edward Bozziano, w pułku piech. nr. 40; Jerzy Bohl, w pułku ułanów nr. 2; Karol hr. Coreth-Coredo-Starkenberg, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 13 i przydzielony do orszaku JC. W. Arcyksięcia Karola Ludwika; Karol Gero-Gerssdorff, w pułku ułanów nr. 7; Fryderyk książę Thurn und Taxis, w pułku ułanów nr. 1 i Korneliusz Rylski, ze sztabu inżynieryi w Serajewie.

Majorami mianowani kapitanowie I klasy: Fryderyk Prawda, nadliczbowy w pułku piech. nr. 40, w sztabie generalnym, jednocześnie przeniesiony do pułku; Stefan Jaworski w pułku piech. nr. 56; Józef Herzog, w pułku piech. nr. 55; Jan Freihub, w pułku piech. nr. 13, przeniesiony do pułku piech. nr. 2: Emil Habdank Miłkowski, w pułku piech. nr. 57; Emil Medycki, w pułku piech. nr. 9, przeniesiony do pułku nr. 40; Józef Höchsmann, w pułk piech nr. 13; Ignacy Haas, w pułku piech. nr. 20, przeniesiony do pułku piech. nr. 3; Jan Grüber, w pułku piech. nr. 9, przeniesiony do pułku nr. 75; Edward Obst, w pułku piech. nr. 57, przeniesiony do pułku piech. nr. 58; Adolf Noderer, w pułku piech. nr 15; Ludwik Gröller, w pułku piech. nr. 15, przeniesiony do pułku piech. nr. 24; Henryk hr. Lamberg, w pułku ułanów nr. 1 i Karol br. Schaller, w pułku inżynieryi nr. 1, jednocześnie przydzielony do dyrekcyi inżynieryi wojskowej w Krakowie.

Kapitanami I klasy w pułkach galicyjskich (pieszych) mianowani kapitanowie II klasy: Alfons Makowiczka, Franciszek Lang, Edward Wachtel, Herman Peters, Wiktor br. Handel-Mazzetti, Jan Sperro, Wiktor Pankiewicz, Józef Kopetzki, Gustaw Kuhn-Kuhnenfeld, Karol Lackner, Jan Schmidt, Emil Schmelzer, Karol Komers, Józef Dobiasch, Alfred Sypniewski, Wincenty Ruczyński i Karol Bockenheim; zaś kapitanami II klasy porucznicy: Konstanty Ivanczewicz, Jakób Wendt, Ryszard Heydenreich, Rudolf Morawitz, Alojzy Nyiry, Wilhelm Łyczkowski, Karol Wilczek, Emil Neumann, Romuald Ficałowicz, Franciszek Radda, Józef Sallinger, Alfred Hofmann-Sternhert, Karol Wehrstein, Teofil Nieświatowski, Antoni Mayr, Mieczysław Rychlicki, Karol br. Gall Gallenstein i Alfred Zachar.

— **Najj. Pan** na prośbę przeora klasztoru OO. Dominikanów w Jarosławiu raczył najmiłościwiej tak w Własnem imieniu, jako też w imieniu JCW. Arcyks. Następcy Tronu udzielić z Swej prywatnej szkatuły 500 zł. zapomogi na restauracyę kościoła przy rzeczonym klasztorze.

(*P*) **Najjaśniejszy Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Maryi Stelmachowej wdowie po grecko katolickim plebanie z Bródek ś. p. ks. Jakóbie Stelmachów dożywotni dar z łaski rocznie 80 zł.; Józefie Wiśniewskiej wdowie po plebanie z Koniuszek ś. p. ks. Józefie Wiśniewskim, rocznie 60 zł.; Natalii Sabatowiczowej wdowie po plebanie z Halicza ś. p. ks. Mateuszu Sabatowiczu rocznie 60 zł; Malwinie Żelechowskiej wdowie po administratorze kapelanii z Rybnika ś. p. ks. Józefie Żelechowskim konkretalny datek na wychowanie 5 małoletnich dzieci rocznie 60 zł.

— **Z powodu uroczystości** obchodu 25-letniej rocznicy zaślubin Najjaśniejszych Państwa, złożył p. Leon Thom, właściciel dóbr ziemskich i młyna parowego we Lwowie, kwotę 100 zł. w prezydyum magistratu, w celu rozdania jej między ubogich miasta bez różnicy wyznania w dniu 24 b. m., za który to dar prezydyum rzeczone składa szanownemu dawcy imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Bracia Najj. Pana** JCW. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, zamówili u znakomitego malarza Deffreggera, twórcy „ostatnich chwil Andrzeja Hofera“, obraz przedstawiający tego bohatera ludu Tyrolskiego w chwili, kiedy na zamku w Insbrucku cesarz Franciszek wręcza mu własnoręcznie medal wojenny. Obraz ten najdostojniejsi Arcyksiążęta ofiarować mieli w upominku braterskim Ich Cesarskim Mościom w dniu Ich srebrnego wesela. Nadto na rozpoczęcie szeregu uroczystości, jakiemi dzień ten obchodzony był w stolicy państwa i w całej monarchii, Arcyksiążę Karol Ludwik urządził urządził był w swym pałacu dla Najj. Państwa wieczór pamiątkowy, w którym wzięli udział wyłącznie tylko członkowie Najw. Domu Cesarskiego oraz spowinowaceni z Nim a bawiący w Wiedniu książęta. Na wieczorze tym Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki przedstawili sześć wspaniałych obrazów żywych, których przedmiotem były najwybitniejsze momenty z dziejów starożytnego Rodu cesarskiego Habsbursko-Lotaryńskiego. Tekst objaśniający do tych obrazów, oraz prolog i epilog napisał znany jako dramaturg poeta Weilen, kartonów na dekoracye i kostiumy dostarczyli najznakomitsi malarze wiedeńscy, jak Gaul, Makart i t. d., a częścią muzyczną tego prawdziwie pięknego wieczoru kierował sławny Hellmesberger. Kostiumów historycznych (a tym razem rzeczywiście „historycznych“) dostarczyły wspaniałe zbiory i muzea dworskie, skarbiec koronny, muzeum arsenału i t. d.

— **Agenor hr. Gołuchowski**, ordynat na Skale, nadał stypendyum o rocznych 250 zł. w. a. ustanowione na uczczenie 40 letniej działalności Majera Kallira, jako przewodniczącego szpitala izraelickiego w Brodach, Henrykowi Biegeleisenowi, słuchaczowi III roku filozofii na wszechnicy lwowskiej.

— **P. Stanisław Starzyński**, praktykant konceptowy c. k. Namiestnictwa, otrzymał dnia 9 b. m. w uniwersytecie lwowskim stopień doktora prawa.

— **Kościół archikatedralny** obrz. łac., podczas solennego w dniu wczorajszym nabożeństwa na intencyę Najj. Państwa, był pięknie dekorowany, a to staraniem gminy miasta Lwowa.

— **W teatrze** dziś jako benefis pani Anieli Aszpergerowej przedstawiona będzie piękna komedya z francuskiego Oktawiusza Feuilleta p. t. *Miłość ubogiego młodzieńca*. Imię znakomitej i tyle zasłużonej około lwowskiej sceny artystki, jak niemniej wybór sztuki, zajmującej pierwszorzędne miejsce w nowożytnym repertuarze, powinne być dla publiczności dostateczną zachętą do zapełnienia w dniu dzisiejszym sali teatralnej.

* **Nagła śmierć.** Wczoraj wieczór geometra prywatny Henryk Hahn powracając do domu zasłabł nagle na ulicy skarbkowskiej i zanim sprowadzono lekarza, zakończył życie. Zmarłego zabrano do szpitala. Nieboszczyk liczył lat 51.

* **In flagranti.** Przedwczoraj w samo południe dostał się złodziej okienkiem nad drzwiami do zamkniętego pomieszkania Dyonizego D., woźnego przy ruskim konsystorzu, pod l. 5 na placu św. Jura. Złodziej spakował był już trzy suknie, płaszcz, bieliznę i inne rzeczy w łącznej wartości 200 złr., gdy żona woźnego spostrzegła go z ogrodu w swojem pomieszkaniu i dała znać o tem mężowi w kancelaryi konsystoryalnej. Woźny nadbiegł z innymi domownikami i przychwycił złodzieja właśnie w chwili, gdy okno otworzył i tędy chciał z rzeczami wyjść z pomieszkania. Złodziej sprowadzony do policyi podał, że się nazywa Leopold Stroiński i że jest czeladnikiem krawieckim.

* **Niebezpieczne indywiduum** przystawiono wczoraj do policyi z c. k. sądu krajowego. Jest nim nałogowy podpalacz i żebrak Asafat Klimko z Krakowa, mający lat 30. Zwykł on za najmniejszą doznaną urazę mścić się podpaleniem. Z tej przyczyny podpalił pewnemu włościaninowi płot, innemu dwie kopice siana, a trzeciemu stodołę. Śledztwo karne jednak zostało uchylone na mocy orzeczenia lekarskiego, którem uznano podpalacza tego za niedołężnego na umyśle i niepoczytalnego.

* **Za rogatką** gródecką skradziono zeszłej nocy z podwórza otwartego Szulimowi Szelerowi wóz kuty o żelaznych osiach ceniony na 40 zł.

* **Wczoraj** o godzinie siódmej rano zakradł się złodziej do pomieszkania p. generała Friedberga pod l. 25 przy ulicy Sykstuskiej i zabrał ze stołu w pokoju lokaja, tegoż zegarek srebrny z medalionem złotym w kształcie róży oraz pierścień złoty z białym kamieniem. Szkoda wynosi 25 zł.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 21 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Dr. Teichmann wyłożył rzecz o nowym, przez siebie wynalezionym sposobie użycia kitu szklarskiego do wystrzykiwania naczyń krwionośnych i innych tym podobnych przewodów. Dyskusya nad tym przedmiotem, w której oprócz autora brali

udział dr. Kopernicki, dr. Czyrniański, dr. Oettinger i prezes akademii dr. Majer, wykazała wyższość tego nowego sposobu nad wszystkiemi innemi dotąd w tym celu używanemi. Rozprawę odstąpiono komitetowi redakcyjnemu. Następnie prof. dr. Kuczyński zdał sprawę o nadesłanem przez dr. Zygmunta Wróblewskiego, pobieżnem sprawozdaniu z badań w celu wykrycia wpływu lepkości cieczy na ilość stałą rozchodzenia się w nich gazów. Uchwalono umieścić tę pracę w sprawozdaniu z posiedzeń wydziału.

— **Wielki pożar,** jak donosi depesza z Nowego Jorku, spustoszył miasto Eureka w Stanie Newady. 2000 osób pozostało bez dachu, a szkoda wynosi milion dolarów.

— **W skutek powodzi** pod Moskwą zawieszony został ruch pociągów osobowych na przestrzeni kolejowej Moskwa-Smoleńsk, a pociągów ciężarowych na przestrzeni Orel-Witebsk.

— **Do portu w Rydze,** wolnego już od lodu, zawinęły dnia 22 b. m. pierwsze okręty żaglowe.

— **Kosmopolityczny bal.** W zeszły poniedziałek, jak opowiada paryski *Figaro*, odbył się u p. Ferdynanda Lessepsa bal maskowy, który się odznaczał tem, że każdy z gości zamiast w fantastycznym lub w ogólności dowolnie wybranym, pojawić się na nim musiał w kostiumie swym narodowym, w skutek czego sala balowa przedstawiała nader zajmujący i charakterystyczny obraz. Ponieważ gospodarz domu ma bardzo rozległe stosunki zwłaszcza na Wschodzie i w Ameryce, najwięcej było w kostiumowej mozajce strojów tureckich, greckich, afrykańskich, chińskich, japońskich, południowo-amerykańskich i t. p. Można tam było widzieć rzeczywistą księżniczkę indyjską, rozmawiającą z rzeczywistym mandarynem, lub uwierzytelnionego urzędownie dyplomatę kochinchińskiego w towarzystwie szlachetnego Andaluzyjczyka. Pani Lesseps pełniła obowiązki gospodyni domu w kostiumie Almei. Mężczyzni, którzy z jakichkolwiek względów nie mogli wystąpić w masce charakterystycznej, według nowo wprowadzonej mody ubrani byli we frak z czerwonego sukna ze złotemi guzikami i czarne pantalony w kamaszach.

— **Sędziwy wiek.** We wsi Bannej, w gubernii Orenburskiej, umarł niedawno niejaki Ugrumow, przeżywszy lat 115. W ostatnich latach życia staruszek ten miał wzrok i słuch przytępiony, zresztą w latach dawnych nigdy nie chorował. Z zawodu był Ugrumow rolnikiem i konowałem.

— **Pralnie amerykańskie** rozwinęły się ostatniemi czasy w osobną, potężną gałęź przemysłu. Pierwsza pralnia parowa w Ameryce założona została w Bostonie r. 1853; w Nowym Jorku pralnie takie zatrudniały po 100 do 150 robotników. Jedna z nich zwana *Empire Laundry* pracuje stale dla 15 hotelów i restauracyj, i pierze dziennie około 40.000 a miesięcznie przeszło milion sztuk bielizny. Rozumie się, że wyprana bielizna w fabrykach takich bywa także suszona i maglowana albo prasowana. Wspomniona fabryka sama jedna zużywa corocznie mydła za 4000 dolarów, krochmalu za 1000 a farbki za 250 dolarów. W ostatnim roku liczba pralni w Nowym Jorku wynosiła około 600, a robotników w nich zatrudnionych około 20.000.

— **Telegraf podwodny** ma być zapuszczony w morze Kaspijskie pomiędzy Baku a Krasnowodzkiem. Departament telegrafów rossyjskich zakomunikował już przedsiębiorcom warunki, na jakich ma być wykonana ta robota.

OSTATNIA POCZTA

Jutro podamy sprawozdania, któreśmy dziś otrzymali z reszty powiatów o obchodzie uroczystości srebrnego wesela Najjaśniejszych Państwa.

Wczorajszy wykaz deputacyj, które na ręce J. Ex. p. Namiestnika składały gratulacye dla Najjaśniejszych Państwa uzupełniamy tem, że życzenia składał także wiceprezydent dr. Marceli Madejski z magistratem m. Lwowa, jako władzą miejscową.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza podane w *Gazecie Lwowskiej* już wczoraj postanowienia Najjaśniejszego Pana w sprawie fundacyi „Franciszka Józefa i Elżbiety“. Dalej donosi *W. Ztg.* w części urzędowej, że z powodu srebrnego wesela Najjaśniejszy Pan w Swojem i Najjaśniejszej Pani imieniu wręczył burmistrzowi Wiednia 10.000 złr. dla ubogich miasta Wiednia. Następuje potem najwyższe pismo odręczne do ministra sprawiedliwości w sprawie amnestyi. Jutro podamy to pismo najwyższe oraz wykonawcze rozporządzenie ministra sprawiedliwości w dosłownem brzmieniu.

Aleko basza Vogorides wyjeżdżając z Paryża dla objęcia nowej swej posady gubernatora wschodniej Rumelii, oświadczał ze szczególnym naciskiem wszem wobec i każdemu z osobna, że „właściwie“ jest rodowitym Bułgarem. To przyznanie się szanownego exambasadora do narodowości bułgarskiej, która, nie wchodzimy w to czy słusznie, nie zażywa wielkiego miru w świecie cywilizowanym, mogłoby wywołać pewne zdziwienie, gdyby telegram, który o tej opcyi Aleko baszy zawiadomił Europę, nie dodał zarazem, że przyszły gubernator wschodniej Rumelii wyraził się, iż „przyjąłby także tron bułgarski, gdyby mu go ofiarowano“. Otóż mamy nowego amatora bułgarskiej mitry książęcej, a oraz wyjaśnienie niewytłumaczonego dotychczas faktu, dlaczego Rossya z taką skwapliwością oświadczyła się za nominacyą Aleko baszy, który przecież uchodzi za przyjaciela znienawidzonego przez nią Midhata: Aleko basza zdradził może przedwcześnie tajne plany swej protektorki — to pewna, że mocarstwa patrzeć nań będą odtąd innem okiem, widząc w nim narzędzie do zrealizowania ulubionej myśli gabinetu rossyjskiego — zjednoczenia Bułgaryi z Rumelią Wschodnią. Że zresztą rodzina Vogoridesów nie od dzisiaj nosi się z ambitnemi planami co do Bułgaryi, o tem świadczy także doniesienie stambulskie *Polit. Corr.* według którego siostrzeniec Aleko baszy nazwiskiem Emanuel Vogorides, który w okolicy Plewny posiada rozległe dobra, zdołał skaptować sobie pewną liczbę notablów bułgarskich, którzy ofiarować mu chcą tron bułgarski. Plan ten trzymany jest w rezerwie, na przypadek gdyby kandydatura Aleko baszy urzeczywistnić się nie dała — lecz w danym razie niezawodnie wypłynie na wierzch, a Rossya nie będzie od tego, aby przez osadzenie na tronie bułgarskim siostrzeńca gubernatora Rumelii, przygotować, jeżeli nie urzeczywistnić pożądane zjednoczenie. Szkoda tylko, że to wszystko tak prędko wyszło na światło dzienne; takie roboty bowiem aby wydały owoc, potrzebują cienia.

Pester Lloyd podaje o konwencyi w sprawie Nowego Bazaru następujące szczegóły: „Skoro publiczność pozna bliżej zawartą konwencyę, zdziwi się nie mało, że o tak drobne rzeczy tyle i tak długo się układano. Podpisana przez reprezentantów obydwóch mocarstw konwencya nosi cechy pojednawczości i umiarkowania obu stron. Ciekawszem od tego, co w niej się znajduje jest to, czego w niej niema a co podług pierwotnych intencyj Porty miało w niej być umieszczone. Konwencya formalnem przyzwoleniem Porty nadaje dzisiejszemu stanowi rzeczy Bośnii i Hercegowiny nową formalną podstawę. To też na przyszłość obie te prowincye będą za wyraźnem pozwoleniem sułtana okupowane i bez ograniczenia administrowane przez Austryę, przytem jednak zgodzono się na to, że fakt okupacyi Bośnii i Hercegowiny w niczem nie przesądza zwierzchnim prawom sułtana w tych prowincyach. Konwencya zatwierdza dalej wojskowe prawa Austryi co do okręgu nowobazarskiego w całym ich zakresie nie wyklucza jednak przytem równoczesnych praw Porty do obsadzenia któregokolwiek punktu. Reguluje prawo utrzymania załóg obydwóch państw w sposób odpowiadający zupełnie obustronnym interesom i duchowi traktatu berlińskiego. Przez tę konwencyę uzyskała monarchia przyzwolenie Porty na posunięcie swoich wojsk aż do Mitrowicy. Nasze wiedeńskie wiadomości konstatują z szczególnym naciskiem, że monarchie na teraz, i dopóki stosunki polityczne na to pozwolą, pozostawia troskę o utrzymanie porządku w większej części tego okręgu rządowi tureckiemu. Jedynie dla zaznaczenia prawa utrzymywania załogi zostanie obsadzonych kilka miejscowości położonych prawie bezpośrednio nad granicą Bośnii, na co nie będzie potrzeba ani nowych wydatków ani też osobnego powołania wojsk. Miejscowościami temi mają być Preboj, Prijepolje i Bjelopolje. Wszystkie te miejscowości leżą nad Limem na samym brzegu okręgu nowobazarskiego i w małej odległości od zajmowanej już obecnie linii. I Taszlidże nie będzie zapewne wciągnięte do rejonu okupacyjnego. Tak więc konwencya nie stworzy nietylko nowych tytułów prawnych, ale i nowych faktów, i będzie po prostu wyrazem przyjacielskiego porozumienia dwóch mocarstw w sprawie ważnej niejednokrotnie kwestyonowanej stypulacyi traktatu berlińskiego.“

Półurzędowy *Avvenire d' Italia* pisząc o programie Garibaldego, jaki tenże rozwinął na zgromadzeniu stronnictwa demokratycznego, mówi: „*Italia irredenta* jest więcej kłopotem wewnętrznym dla Włoch, niż niebezpieczeństwem międzynarodowem. Agitacya ta zniszczyłaby jedność Włoch, ponieważ sprawcy jej są republikanami. Ministerstwo dość jest silnem, aby przeszkodzić wszelkiemu usiłowaniu, któreby chciało narazić Włochy na niebezpieczne przygody. Włochy oparły się wszelkim pokusom, aby się w sprawie wschodniej odłączyć od Europy i podczas ostatnich rokowań co do Rumelii wschodniej stanęły silnie na stanowisku europejskiem; a jeśli w porozumieniu z Europą oparły się przewadze rossyjskiej na półwyspie bałkańskim, oddały większą usługę swym interesom, niż gdyby się były starały z pomocą Rossyi rozszerzyć swe granice północne. Polityka włoska robi się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych a nie na ulicy i w klubach; mamy nadzieję, że Włochy i Austrya nie raz jeszcze pójdą ręka w rękę.“

Dzienniki londyńskie ogłaszają pismo lorda Derby, w którem oświadcza, że nie mogąc podtrzymywać polityki zagranicznej rządu, usuwa się na teraz od wszelkiego udziału w życiu publicznem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 kwietnia. Kardynał Kutschker odprawił w południe po ceremoniale poświęcenia kościoła ślubowanego (*Votivkirche*) pierwszą mszę św., której słuchali Najjaśniejsi Państwo, Najdost. Członkowie Domu Cesarskiego i wszystkie znakomitsze osobistości. Najjaśniejszych Państwo i Najdost. Cesarzewicza Rudolfa niezliczony tłum publiczności witał przy wjeździe i odjeździe grzmiącemi okrzykami.

Wiedeń, 24 kwietnia. *Wiener Abendpost* poświęca artykuł dzisiejszej uroczystości, w którym kładzie nacisk, że takie dni uroczyste mają obok ludzkiej, wzruszającej i artystycznej, pięknej strony, także charakter polityczny godny największej uwagi. Najjaśn. Pan jest wzruszony, uszczęśliwiony dowodami wierności i uległości. Dla monarchii uroczystość nie minie bez błogich skutków. Jak ludy jednoczą się w miłości i wierności dla Monarchy, tak wspólność tego uczucia pozwoli rozkwitnąć miłości pomiędzy ludami. Jednolitość uczuć w tej uroczystości jest najszczęśliwszą wróżbą dla jedności ludów.

Wiedeń, 24 kwietnia. Z powodu deszczu pochód hołdowniczy odroczony do soboty.

Peszt, 24 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza amnestyę dla 212 więźniów.

Petersburg, 24go kwietnia. Car i carowa wyjechali do Liwadyi z liczną świtą. Oddział konnej gwardyi towarzyszył parze cesarskiej na dworzec.

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według depeszy prywatnej z Berlina, koła kompetentne stanowczo zaprzeczają wiadomości, jakoby Rossya cofnęła aprobatę nowego planu załatwienia kwestyi wschodnio-rumelskiej a Szuwałow otrzymał polecenie, aby to w Wiedniu do wiadomości podał. Depesza berlińska utrzymuje natomiast, że Szuwałów ma starać się o przyjęcie następujących warunków nowego planu: Aleko basza wybrany będzie na gubernatora; porządek utrzymywać będą milicye w pierwszym roku; Turcy nie obsadzą Ichtimanu; wojska tureckie powołane zostaną tylko w wypadku konieczności i za zgodą komisyi wschodnio-rumelskiej; Rossyanie rozpoczną ewakuacyę 3 maja a skończą ją 3 sierpnia.

Wiedeń, 25 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według doniesień prywatnych Garibaldi przyjmował komitet stowarzyszenia *Italia irredenta*.

Z Belgradu donoszą starej *Presse*: Rząd serbski uwiadomił zagraniczne mocarstwa, że powiodło mu się rozproszyć bandy Arnautów i wypędzić je po za granice. Porta oświadczyła Serbii, że bandy te dalej ścigać będzie i zapobiegnie ponowieniu napadów.

Belgrad, 25 kwietnia. Serbskie terytoryum oczyszczone z Arnautów. Przeszło 200 zabitych Arnautów pozostawiono na pobojowisku. Przy eksplozyi prochowni, którą Serbowie w Kurszumli z rozmysłem wywołali, zginęło 30 Arnautów.

Londyn, 25 kwietnia. *Times* dowiadują się, że angielski konsul generalny Vivan powrócił na swoją posadę do Kairu.

Daily News donoszą z Genedamuh 24 b. m.: Jakób Chan zgodził się na przyjęcie misyi angielskiej. Cavagnari uda się z dostateczną eskortą do Kabulu, skoro tylko szczegóły zostaną ułożone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1879, godz. 2. min. 25. Losy kredytowe 165·75. Węg. akcye kredyt. 234·30. Akcye anglo-austr. 111·20. Akcye banku Union 77·20, Akcye kolei Karola Ludwika 234·25, Akcye kolei północnej 2220.50, Akcye kolei południowej 68·25. Akcye kolei Alföld 128·75. Akcye kolei Elżbiety 183·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 130·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 69.30, Galic. oblig. indemn. 88·50, Losy z r. 1864 154·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 19·80, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 265·25, Akcye banku związkowego 118·20, Rubel papierowy 1·12¹/₂, Wiedeńskie losy 112·60. Węgierskie losy 97·50, Mark. niemiecki 57·62. Węgierska renta 89·47. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 23 kwietnia, godzina 5 minut. 47. Akcye kredytowe 246·90, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 235·—, południowa —·—, Renta pap. 65·15, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 93·60, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 94·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35—. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 24 kwietnia, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 246·75, Anglo-austr. 111·40. Akcye banku Union 77·25, Kolej Kar. Ludw. 235·—, Południowa 68.—, Napoleonsdor 9·34¹/₂, Rubel papierowy 1·12³/₄, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.



Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 25 kwietnia 1879 o godz. 7 rano.
Barometr 728.2mm. Psychrometr suchy + 11.6°C. Psychrometr wilgotny + 10.4°C. Prężność pary 8.7m. Wilgoć 86% Zachmurzenie 8 Wiatr NEI Ozon 8. Temperatura powietrza + 9.3°R. Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 25 kwietnia 1879.

Hotel Warszawski.
Pp. S. hr. Dunin z Przemyślan. E. Cwierzewicz z Nozdracza. M. Kępiński z Hodynia. Z. Krynicki z Krynicy. J. Młocki z Warszawy.

Hotel Europejski.
Pp. E. Jędrzejowicz z Tyczyna. K. Winnicki z Turady.

Hotel George'a.
Pp. J. Jaruntowski z Załanowa. A. Saint Omer z Bukaresztu.

Hotel Lazarusa.
Pp. Dr. J. Wohllerner z Drohobycza. N. Horowitz z Krakowa. D. Hausknecht z Kołomyi. M. Fischler ze Stanisławowa.

Hotel Kuhna.
Pp. G. Goutarski z Oleszyc. B. Janko ze Złoczowa.

Hotel Krakowski.
Pp. A. Pohorecki z Artasowa. P. Tyszkiewicz z Żurawna. W. Sidorowicz z Borowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1879.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	237	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	129	50	131	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	260	—	263	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	224	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	87	75	88	75
„ „ „ 4 pr. „	81	50	82	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	93	—	93	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	50	93	75
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88	50	89	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	92	25	93	75
5. Losy Miasta Krakowa	18	25	19	50
„ Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	52
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	53	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	11—	1	13—
100 marek niemieckich	57	25	58	
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 22 kwietnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.—	65.15
luty-sierpień	65.	65.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.60	65.75
kwiecień-październik	65.65	65.80
Losy z roku 1854 po 250 zł.	113.75	114 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	119.40	119.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	128 —	128.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	154.—	154.50
„ „ 1864 „ po 50 „	153.25	153 75
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.90	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.15	77.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	88.50	89.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	78 40	78.70
Węgier	83.50	84.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	110.75	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	245.40	245.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	775 —	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	571.—	573.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	183.25	183.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2217.—	2222.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	235.50	236.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	130.—	130.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	263.50	264.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.—	68.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	93.75	94.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	96.25
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.—	88.30
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 —	88.30
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.20	93.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	9[illegible].—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct.	98.25	98.75
„ „ po 5 proct.	89.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	74.—	74.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	69.—	69.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	101.50	102.—
„ „ „ II emisyi	99.80	100.20
„ „ „ III „	99 25	99.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	81.—	81.50
z r. 1867	84.—	84.50
z r. 1868	76.—	76.25
z r. 1872	71.50	72.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	70.50	70.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	104 —	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.50	19.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 25	38.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.75
Salma po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.75	26.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	34.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.65
Paryż za 100 fr.	46.50	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.63.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 24 kwietnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	35
„ „ „ w srebrze	65	85
Renta w złocie	77	40
Losy pożyczki z roku 1860	119	25
Akcye banku austro-węgierskiego	805	—
„ „ kredytowego	246	70
Londyn	117	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	54½
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(2802 2—3) **Edykt.**

L. 1173. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Filipowicza w kwocie 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 149 w Żmigrodzie położonej, dłużników Feliksa i Agaty Kozickich własnej, w dniach 16go maja, 20go czerwca i 15go lipca 1879, zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. wal. austr. Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności są w ts. registraturze w godzinach urzędowych do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Żmigród dnia 31 marca 1879.

(2750 2—3) **Edykt.**

L. 6804. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 150 złr. zp. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 118 w Manasterzu dłużnika Ilka Pyrkacza własnej w trzech terminach a to: na dniu 15 maja i 19go czerwca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej żaś na dniu 17 lipca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(2717 2—3) **Edykt.**

L. 853. W dniach 30 maja, 30 czerwca i 18 lipca 1879 każdoczeŝnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Hnata Harazdzija własnej pod l. k. 346 w Swaryczowie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 30 złr. z pn. na rzecz Szulima Taunego.

Cena wywołania 79 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów 27 marca 1879.

(2767 2—3) **Edykt.**

L. 417. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje ponownie licytacyjną sprzedaż dóbr do masy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego należących a to dóbr Myścowa czyli Myszczów z przyległościami folwark Myszczów, Kąty, Zydowskie, Ożynna, Grab, Długie, Radocina, Rostajne, Świątkowa mała, Wyszowatka, Mytarka, i Toki, tudzież dóbr Kotań z przyległościami Jasionka, Krzywa, Bannica, Czarne, Świątkowa wielka, Nieznajowa, Bartne, Wołowice, Lipna i Swierzawa w jednym terminie dnia 10go lipca 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami uchwałą z dnia 21 Sierpnia 1878 l. 10906 postanowionemi z tem jedynie ułatwieniem odbyć się mającą że dobra te także niżej ceny szacunkowej 157.424 zł. 80 ct. w. a. wynoszącej jednak nie niżej jak za cenę 100.000 zł. w. a. sprzedane będą tudzież że wadyum kwotę 100000 zł. w. a. wynosi.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze w urzędowych godzinach.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu znanych do rąk kuratora adwokata Dra Łużeckiego wreszcie p. Józefa hr. Mitrowskiego, Dominika hr. Wrbana, Samuela Biedermana, Stanisława Grzębskiego z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież nieznanych spadkobierców tychże i wszystkich wierzycieli hipotecznych którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została lub którzyby po dniu 13 lipca 1878 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli przez kuratora adwokata Dra Gawła i przez edykta.

Przemyśl 26 lutego 1879.

(2728 2—3) **Edykt.**

L. 1122. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości iż dnia 6 czerwca 1879 dnia 10 lipca i dnia 8 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 122 125 w Grodowicach ciała tabularnego niestanowiącej Jurka Szpotko własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 200 zł.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 20 marca 1879.

(2732 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1130. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 17 w Felsztynie położonej dłużników małoletnich po Aleksandrze Swidzińskim w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

27 czerwca
14 sierpnia 1879
12 września

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Starasól 17 marca 1879.

(2729 2—3) **Edykt.**

L. 1121. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości iż dnia 6 czerwca dnia 10 lipca i dnia 8 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przepołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 25 26/85 w Grodowicach ciała tabularnego niestanowiącej Iwana i Jurka Halewiczów własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 400 zł.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 21 marca 1879.

(2783 2—3) **Edykt.**

L. 6793. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku podaje do powszecznej wiadomości że na zaspokojenie wywalczonej przez Gabriela Lanz przeciw Piotrowi Byczkowskiemu sumy 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowy w Uścieczku przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Anielówce pod liczba 23 położonej dłużnika własnej ciała hipotecznego niestanowiącej w terminach dnia 28 kwietnia dnia 27 maja i dnia 25 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 z rana z tem że w pierwszych terminach realnośé ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1218 zł. w. a. drogą ocenienia sądowego wypośrodkowana wadyum zaś wynosi 121 złr., 80 ct. w. a.

Co się zaś tyczy reszty warunków licytacyi tudzież zaległych podatków monarchicznych i innych danin odsyła się chęć kupienia mających do tusądowej registratury urzędu gminnego w Anielówce i c. k. urzędu podatkowego w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy

Uścieczko dnia 31 grudnia 1878.

(2746 2—3) **Edykt.**

L. 1653. Ck. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Teofilę Kleinową, że celem zastąpienia jej z powodu niewiadomego miejsca pobytu, w sprawie egzekucyjnej Salamona Wurma przeciw niej o 115 złr. a. w. z pn. ck. notaryusz tutejszy Adolf Vayhinger kuratorem jej zamianowany został.

Wzywa się ją przeto aby potrzebne ku swej obronie środki prawne zawczasu przedsięwzięła, inaczej bowiem szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Stary Sącz dnia 5 kwietnia 1879.

(2790 2—3) **Edykt.**

L. 1827. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 797 złr. 50 ct., 797 złr. 50 ct. i 21879 złr. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 27 maja 1879 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr „Obertasów Frankowskiego“ dłużnika Stanisława Frankowskiego własnych pod następującemi warunkami ułatwiającemi:

1. Przedmiot licytacyi stanowią dobra „Obertasów Frankowskiego“ w obwodzie sądu Złoczowskiego położone wedle wyciągu tabularnego Dom. 515 pag. 327 n. 1 haer. do Stanisława Frankowskiego przynależne, które w tej objętości, jak je wyż wymieniony właściciel posiada, ryczałtowo sprzedane będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 44.060 złr. w. a. przyjęta. Na terminie dnia 27 maja 1879 zostaną nadmienione dobra, w razie gdyby za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane być nie mogły, także niżej ceny szacunkowej w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania 44060 złr. w. a. to jest 2203 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy Oszczędności bądź w Galicyj. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. akcyj. banku hipotecznego, lub c. k. Austryacko-Węgierskiego uprzyw. Banku we Wiedniu według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej przed licytacyą. Wadyum nabywcy w gotówce złożone w cenę kupna wliczone i w przechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyi jak nie mniej wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tusądowej.

O czem zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych — zaś z miejsca pobytu nieznanych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 sierpnia 1878 jako dniu wydanego wyciągu tabularnego z swemi wierzytelnościami do tabuli krajowej weszli, albo którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu wcale lub na czas przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata *Dr.* Heynego.

Złoczów dnia 30 marca 1879.

(2710 2—3) **Edykt.**

L. 3065. Ck. sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza, że w dniu 21 maja 1879 o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności w Maziarni pod l. k. 42 położonej na 1240 zł. oszacowanej w jednym i to czwartym terminie.

Zakład wynosi 124 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej kancelaryi.

Nisko dnia 7 kwietnia 1879.

(2751 2—3) **Edykt.**

L. 6428. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 100 w Dąbrowicy nieobjętych mas spadkowych Iwana i Maryi Czerwonka własnej w trzech terminach a to na dniu 8 maja i 5 czerwca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej zaś na dniu 10 lipca 1879 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(2810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3102. W c. k. cywilnym zakładzie dla panien w Wiedniu, którego głównem jest zadaniem wykształcenie nauczycielek dla szkół ludowych i guwernantek dla familii prywatnych, obsadzone być mają z początkiem roku szkolnego 1879|80 trzy miejsca pochodzące z fundacyi hrabiego Nako, na które mają pretensye przedewszystkiem osierociałe a z braku tychże nieosierociałe córki zasłużonych c. k. urzędników państwowych.

Według statutu (zamieszczonego w dzienniku rozporządzeń ministerstwa wyznań i oświaty, wydanego dnia 15 grudnia 1875 N. XXIV.) wymagane są w celu przyjęcia do c. k. cywilnego zakładu dla panien.

a) wiek pomiędzy 13 i 15 lat,

b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała,

c) niczem nieposzlakowane moralne zachowanie się,

d) owe wiadomości i wykształcenie umysłowe które wymagać można od uczennicy która ukończyła 6tą klasę ośmioklasowej szkoły ludowej,

e) świadomość języka niemieckiego,

f) początkowe wiadomości języka francuskiego i gry na fortepianie.

Poświadczenie warunków przyjęcia do lit. a b i c wymienionych wykazać należy świadectwami urzędowemi, posiadanie warunków do lit. d e i f wyszczególnionych zaś zaświadczeniem, w tym celu wystawić się mającem przez rządowy zakład naukowy dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielki (seminaryum nauczycielskie) (rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 grudnia 1875 roku liczba 19066 Dziennik rozp. min. l. 52) które oprócz not postępowych i podania jak daleko sięgają wiadomości ustępne co do języka francuskiego i gry na fortepianie, także zawierać ma stateczne orzeczenie, czy egzaminowana kandydatka stósownie do uzdolnienia i nabytych wiadomości posiada w celu przyjęcia do ck. cywilnego zakładu dla panien bardzo dobrą, dobrą, dostateczną lub mniej dostateczną kwalifikacyę. W celu zupełnego zabezpieczenia warunku do lit. b. wymienionego podane będą kandydatki jeszcze przed wstępem do pensyonatu opatrzeniu lekarskiemu od którego wyniku zależnem jest stałe przyjęcie takowych.

Podania o powyższe miejsca fundacyjne wniesione być mają najdalej do końca czerwca br. pod adresem „An die Direktion des k. k. Ciwil-Mädchen-Pensionates" (Wien Josefstädten Strasse Nr. 41).

Oprócz powyższych dokumentów należy załączyć:

1. Legalizowany rewers z oświadczeniem, że kandydatka po ukończeniu nauk i zdaniu egzaminu dojrzałości przynajmniej przez sześć lat aplikować się będzie jako guwernantka w familiach lub jako nauczycielka w szkołach publicznych;

2. legalizowane świadectwo ubóstwa;

3. ostatni dekret służbowy ojcowski a w wypadku jeźli ojciec lub matka nieżyje, zarazem dotyczące metryki pośmiertne.

Dalej należy w podaniu wyszczególnić ilość rodzeństwa tj. braci i sióstr kandydatki i ile z nich jest zaopatrzonych, niemniej należy wykazać wyraźnie i w sposób wiarogodny kwotę poborów lub emerytury ojca lub matki, datek na wychowanie który na razie pobiera kandydatka, majątek rodziców lub dziecka, nakoniec lata służby ojca.

Podania wniesione po terminie lub nie należycie udokumentowane, nie mogą być uwzględnione.

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wiedeń dnia 13 kwietnia 1879.

Kundmachung.

In dem k. k. Zivil-Mädchen-Pensionate in Wien dessen Hauptzweck ist, Lehrerinnen für öffentliche Volksschulen und Erzieherinnen für Familien heranzubilden, kommen mit Beginn des Schuljahres 1879|80 drei gräflich Nako'sche Stiftplätze zur Besetzung, auf welche zunächst verwaiste und in deren Ermanglung nicht verwaiste Töchter verdienter k. k. Staatsbeamten Anspruch haben.

Nach dem Statute (Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht, ausgegeben am 15ten Dezember 1875 Stk. XXIV), wird zur Aufname in das k. k. Zivil-Mädchen-Pensionat erfordert:

a) Ein Alter zwischen 13 u. 15 Jahren.

b) ein gesunder und normal entwickelter Körper,

c) sittliche Unbescholtenheit,

d) diejenigen Kenntnisse und jenes Maß geistiger Reife, welche von einer absolvirten Schülerin der 6ten Klasse einer achtklassigen Volksschule zu fordern sind,

e) Kenntniß der deutschen Sprache,

f) Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele.

Der Nachweis der Aufnamsbedingungen a. b. und c. ist durch ämtliche Zeugnisse, jener der Bedingungen d. e. und f. durch ein für diesen Zweck an einer Staatsanstalt für Bildung von Lehrern oder Lehrerinnen zu erwerbendes Zeugniß zu erbringen (Verordnung des Ministers für Kultus und Unterricht vom 2ten Dezember 1875 Zl. 19066 Minist. Verord. Blatt Nr. 52.) welches nebst den Noten über die einzelnen Schulgegenstände und der Angabe, wie weit die Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Klavierspiele reichen, das Endurteil auszusprechen hat, ob der Prüfling nach Befähigung und Wissen zur Aufname in das k. k. Zivil-Mädchen-Pensionat sehr gut, gut, genügend oder mindergenügend geeignet ist. Zur vollen Sicherstellung der Bedingung b. werden die Zöglinge noch vor ihrem Eintritte in das Pensionat einer ärztlichen Untersuchung unterzogen, durch deren Ergebniß die wirkliche Aufname bedingt ist.

Die Gesuche um die Stiftplätze sind längstens bis Ende Juni l. J, an die Direction des kais. kön. Zivil-Mädchen-Pensionates (Wien, Josefstädter-Straße, Nr. 41) einzusenden.

Außer den oben angeführten Dokumenten müssen noch beigebracht werden.

1 Ein legalisirter Revers, daß die Kandidatin nach Vollendung ihrer Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch wenistens sechs Jahre als Erzieherinn in Familien oder als Lehrerinn an öffentlichen Schulen sich verwenden wird.

2. ein legalisirtes Mittellosigkeits-Zeugniß

3. Das letzte Anstellungs-Dekret des Vaters und im Falle des Ablebens desselben oder der Mutter, zugleich die bezüglichen Todtenscheine.

In dem Gesuche ist ferner die Zahl der Geschwister der Kandidatin und wie viele derselben versorgt sind, anzugeben, dann sind die Höhe dar Bezüge oder der Pension des Vaters oder der Mutter nnd der allfällige Erziehungsbeitrag der Kandidatin, das Vermögen der Eltern, oder des Kindes, endlich die Dienstzeit des Vaters bestimmt und glaubwürdig nachzuweisen.

Zu spät einlangende oder nicht gehörig belegte Gesuche, können nicht berücksichtigt werden.

Vom k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht.

Wien 13 April 1879.

(2819 1—3) **Edykt.**

L. 10689. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi włościańskiego zakładu kredytowego we Lwowie, w kwocie 750 zł. 6 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż realności Nk. 91 w Złoczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w zabudowaniu sądowem dnia 13 maja 1879 i dnia 17 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej, ceny wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 140 zł. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adw. Dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez adwokata Dra. Wesołowskiego na kuratora ustanowiono.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 30 marca 1879.

(2839 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7585. Dnia 14 maja, dnia 18 czerwca, dnia 18 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod lk. 319 w Domaradzu, ciała tabularnego nie stanowiącego, Wojciecha Gosztyły własnego, w sprawie Leizora Schachay o 67 zł. z przyn.

Cena wywołania wynosi 900 zł. wadyum 90 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedane będzie.

Resztę warunków wolno w tutej. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 7 stycznia 1879.

(2736 1—3) **Konkurs.**

L. 5191. Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie systemizowana została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. i dodatkiem aktywalnym 160 zł. zaś przy c. k. sądach powiatowych w Nisku i Kalwaryi posada kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe a względnie kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1871 l. 98 D. p.p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 26 kwietnia 1879, względem posad w Rzeszowie i w Nisku do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś względem posady w Kalwaryi do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, przyczem się nadmienia, iż ubiegający się o powyższe posady winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu z przepisów o prowadzeniu ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 16 kwietnia 1879.

(2723 1—3) **Edykt.**

L. 1126. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 13 czerwca 1879, dnia 18 lipca 1879 i dnia 22 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 15/21 w Towarni, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Jaroszko własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pt. 100 zł.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. wadyum 30 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staraśól 17 marca 1879.

(2662 1—3) **Edykt.**

L. 11127. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 322 zł., 322 zł. i 6837 zł. 52 cnt. w. a z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności l. 449 3/4 we Lwowie położonej, wedle dom. 64 n. 452 n. 16—22 haer, dłużników Leiby Herscha Waidhorn i Hudasy Penzias własnej, a to w trzech terminach, t. j. dnia 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach realność wspomniona tylko wyżej lub za cenę wywołania 19500 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum suma 1950 zł ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 29 stycznia 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności uzyskali, jak i owych, którymby uchwała licytacyjna czy też póź niejsza jakaś uchwała zapaść mająca wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. Dra Bodeka z zastępstwem adw. Dra. Raresa i o tem się te strony niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 29 marca 1879.

(2784 1—3) **Edykt.**

L. 972. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 650 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 149 w Królówce położonej, dłużników Jakóba Wołka i Franciszka Wołka własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 2280 zł. 15 kr. w. a. oszacowanej, w trzech terminach:

dnia 28 maja 1879
dnia 25 czerwca 1879
dnia 13 sierpnia 1879

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 zł. wadyum 110 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 28 lutego 1879.

(2836 1—3) **Edykt.**

L. 113 Dnia 30 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 13 r.-p. l. 17 w Serednem położonej, Danyła i Maryi Nahorniaków własnej, celem sciągnięcia Sy. 52 złr. z pn. na rzecz Dawida Grünberga.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 18 stycznia 1879.

(2830 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11173 Ck. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 subrep. 21 w Pejle położonej, dłużnika Wasyla Dmytrów v Kwoczij własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

26 maja
9 czerwca 1879
30 czerwca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 6 marca 1878.

(2815) **Ogłoszenie.**

L. 8100. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie na pismo c. k. Prokuratoryi rządowej z dnia 21 kwietnia 1879 l. 4164 usprawiedliwiającego zarządzoną konfiskatę czasopisma „Djabeł" z daty Kraków 17go kwietnia 1879 l. 7 rok jedenasty w myśl §. 493 p. kr. orzeka że następujące artykuły w czasopiśmie „Djabeł" l. 7 rok 11 ddto Kraków 17 kwietnia 1879 a wszczególności:

1. Pod napisem „Sen mara Bóg wiara"

2. Pod napisem „Medytacye Wielkopostne Franciszka Serafina Koguta."

3. Pod napisem „Kalendarzyk moskiewski."

4. Pod napisem „Telegramy."

a) Petersburg

b) Toporsk

ze względu na treść swą mieszczą w sobie znamiona występku a §. 305. u. k.

II że zarządzoną konfiskatę tego numeru czasopisma się zatwierdza.

III że dalsze rozpowszechnienie tych artykułów się zabrania i zakaz ten w myśl §. 36 u. pr. się ogłasza.

IV że w myśl §. 37 u. pr. zniszczenie części tego nakładu skonfiskowanego na której odbity jest artykuł pod tytułem „Sen mara, Bóg wiara" się zarządza.

C. k. Sąd krajowy karny

Kraków 22 kwietnia 1879.

(2822) **Ogłoszenie.**

L. 2967. Komisya hipoteczna c. k. sądu pow. w Białej zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gmin kat. „Bystra" dnia 1 maja 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Biała dnia 22 kwietnia 1879.

(2821 **Ogłoszenie.**

L. 2966. Komisya hipoteczna c. k. sądu pow. w Białej zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Moszna".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną na dniu 29 kwietnia 1879. w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Biała dnia 22 kwietnia 1889.

(2811) **Ogłoszenie.**

L. 61736/94993. C. k. sąd krajowy jako hudlowy we Lwowie, wierzycielom masy rozbiorowej firmy handlowej J. M. Hoffmanna wiadomo czyni, że przedłożony przez adw. Dra Landesbergera jako zarządcę masy projekt dajszego podziału funduszów masalnych u komisarza konkursowego lub u zarządcy przejrzeć i w odpisie podnieść mogą, i że uwagi swe przeciw temu projektowi najdalej do dnia 13 maja 1879, ustnie lub pisemnie na ręce komisarza konkursowego wnieść mają, nakoniec, że do rozprawy nad temi uwagami, tudzież do walnego zebrania wierzycieli, celem powzięcia uchwały na wniosek zarządcy masy względem sprzedaży realności masalnej w Kałuszu, wyznacza się termin na dzień 20 maja 1879, o godz. 10 przed połud. na który wszystkich interesowanych się wzywa.

Lwów 15 kwietnia 1879.

(2808) **Ogłoszenie.**

L. 64743. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni wierzycielom masy rozbiorowej Edi Feldstein, że przedłożony przez adw. Dra. Raresa jako zarządę masy projekt podziału funduszów masalnych u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podjąć, jako też że uwagi swe przeciw projektowi najdalej do dnia 14 maja 1879 ustnie lub pisemnie na ręce komisarza konkursowego wnieść mają.

Zarazem odbędzie się rozprawa nad temi uwagami w dniu 21 maja 1879 o godzinie 10 przed południem do której wszystkich interesowanych się wzywa.

Lwów dnia 15 kwietnia 1879.

(2800) **Ogłoszenie.**

L. 701. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu oznajmia, iż dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Suchowce, dnia 27 maja 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Zbaraż dnia 18 kwietnia 1879.

(2793 2—3) **Edykt.**

L. 4928. Ck. sąd pow. miej deleg. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Hajac za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, pod dniem 10 marca 1879 l. 3671 za marnotrawcę uznany został, i temuż za kuratora Michał Zytyński nadany jest.

Tarnopol dnia 16 marca 1879.

2787 1—3) **Edykt.**

L. 1006. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do wiadomości, że w dniach 29 kwietnia 27 maja i 30 czerwca 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwzięta będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 2/4 w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Marcinowi Patkowskiemu o 287 złr. 76 ct. w. z pn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 1200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli lub tych którym uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogłaby ustanowiono adw. Dra Zakrzewskiego z substytucyą adwokata Dra Rascha.

Kołomyja dnia 27 lutego 1879.

(2706 1—3) **Edykt.**

L. 1762. C. k. sąd powiatowy Brzeżański zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Gottwaldów Ekhardt, że jej w celu złożenia oświadczenia do spadku Tekli z Gottwaldów Newe w Brzeżanach 13 grud. 1877 zmarłej, kuratorem Dr. Madejskiego adw. w Brzeżanach nadał.

Brzeżany 6 marca 1879.

(2806 1—3) **Edykt.**

L. 5264. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 251 str. 391 now. w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Motla Weintrauba za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 31 sierpnia 1875 l. 17752 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 lipca 1879 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 26 marca 1879.

(2727 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1131.

L. 1131. C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12/41 43 w Grodowicach położonej, dłużników Huzta i Maryi Katyńskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

27 czerwca
19 sierpnia 1879
12 września

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 18 marca 1879.

(2774 1—3) **Edykt.**

L. 1059. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia sumy 375 zł. 3 cent z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 47/2, Seńka Bagana w Sieklerzycach własnej, w jednym terminie na dniu 17 lipca 1879 o 10 godzinie przed południem, także i niżej ceny szacunkowej, która wynosi 900 zł. za złożeniem wadyum 90 zł. w. a.

Dalsze warunki protokół opisania znajdują się w tusądowejregistraturze do przejrzenia.

Łąka 15 marca 1879.

(2797 1—3) **Ogłoszenie**

L. 7075. Franka Kasyan z Hulcza uznał c. k. sąd krajowy we Lwowie, uchwałą z dnia 27 lipca 1878 l. 36987 marnotrawcą, kuratorem jego jest Bazyli Opacki.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 5 sierpnia 1878.

(2697 1—3) **Edykt.**

L. 1643. Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi zak. kred. włoś. we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Kościowi Minczek pto. 500 złr. względnie 394·22 złr. a. w. z pn. dozwoloną została celem zaspokojenia sumy 394·22 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 rep. 92 w Modryczu niestanowiącej ciała tabularnego i przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 28 maja, 30 czerwca i dnia 30 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim terminie zaś poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Zakład 100 złr.

Reszta warunków licytacyi do przejrzenia w registraturze tusądowej.

Drohobycz dnia 30 listopada.

(2785 1—3) **Edykt.**

L. 971. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 600 złr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 148 w Królówce położonej, dłużników Józefa i Agnieszki Stokłosów własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 2161 złr. 42 ct. a. w. oszacowej, w trzech terminach, a to:

dnia 28 maja
dnia 25 czerwca 1879
dnia 13 sierpnia

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr. w. a.

Wiśnicz dnia 28 lutego 1879.

(2788 1—3) **Edykt.**

L 1480. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości iż rozpisując na wezwanie c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego w Kołomyi w sprawie c. k. up. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przw. Iremu i Felibiszowi Rosenrauch i Amalii Wasser o 575 złr 52 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż $^{3}/_{13}$ części realności pod lk. 78 w Kołomyi, do licytacyi tej wyznaczono trzy terminy to jest: 6 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że te części realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi suma 554 zł.

Wadyum wynosi 56 złr.

O czem się uwiadamia niniejszem edyktem wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 29 lipca 1877 do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła z tem, że ustanowiono im kuratora ad. Dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adw. Dr. Maramorosza.

Kołomyja dnia 27 marca 1879.

(2799) **Ogłoszenie**

L. 690. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu oznajmia, iż dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych, w gminie katastralnej Iwaszkowce dnia 13 maja 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Zbaraż dnia 18 kwietnia 1879.

(2801) **Ogłoszenie.**

L. 702. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu oznajmia, iż dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych, w gminie katastralnej Zarubińce dnia 20 maja 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Zbaraż dnia 18 kwietnia 1879.

(2798) **Ogłoszenie.**

L. 2620. Ck. sąd powiatowy Mielnica rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Uście biskupie dnia 6 maja 1879 o godzinie 9 rano. — Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Mielnica 19 kwietnia 1879.

(2780) **Ogłoszenie.** L. 5381.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489, 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 10 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 19 kwietnia 1879 pod napisem: „Nauki wyższe i przyszłe ich zadanie“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a i b ust. karn. i art. II ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. ust. państw. z roku 1863, że zatem zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopis. „Dziennikpolski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 21 kwietnia 1879.

(2749 3—3) **Edykt.**

L. 6209. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 73 w Manasterzu, dłużników Michała i Jewki Sikorskich własnej, w trzech terminach a to: na dniu 8 maja i 5 czerwca 1879 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 10 lipca 1879 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1878.

(3—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 14323. Wydział krajowy z powodu zgonu śp. Michała Zielińskiego i opróżnienia wsparcia dożywotniego we fundacyi śp. Pelagii Russanowskiej ogłasza zgodnie z wnioskiem kuratora tej fundacyi następujący

Konkurs

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzym. kat. religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko kat. religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JWn. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionymi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego. a wszczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku, jakoteż i ubóstwa.

We Lwowie dnia 16 kwietnia 1879.

(2666 3—3) **Edykt.**

L. 14.838. Ck. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Teodora Bilińskiego celem zaspokojenia
30 zł. z 15 pr. odsetkami od 1 lipca 1877
30 „ „ „ „ „ 1 sierpnia 1877
30 „ „ „ „ „ 1 września 1877
30 „ „ „ „ „ 1 paździer. 1877
30 „ „ „ „ „ 1 listopada 1877
30 „ „ „ „ „ 1 grudnia 1877
30 „ „ „ „ „ 1 stycznia 1878
30 „ „ „ „ „ 1 lutego 1878
30 „ „ „ „ „ 1 marca 1878
i sumy 1500 złr. z 10 prc. odsetkami od d. 11 marca 1878 bieżącemi po potrąceniu sumy 64 złr. 44 ct. a. w., tudzież kosztów 10 złr., 12 złr., 5 złr., 32 złr., i 6 złr. poprzod, obecnie zaś w ilości 22 złr. przyznanych, dozwala się na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę: a) sumy 2000 zł. a. w. z p. pochodzącej z zapisu dłużnego przez Kajetana Bilińskiego Tarasowicza 21 maja 1874 notaryalnie zeznanego D 224 p. 74 n. 43 on. w stanie biernym części dóbr Bilina wielka na rzecz Emanuela Kusmera ciążącej b) sumy 1800 złr. z pn. pochodzącej ze skryptu przez Kajetana Bilińskiego 21 grudnia 1874 notaryalnie zeznanego D. 224 p. 232 n. 46 on w stanie biernym jednej połowy dóbr Bilina wielka tudzież w stanie biernym sumy 1000 złr. w. a. dla Kajetana Bilińskiego na drugiej połowie dóbr Bilina wielka D. 224 p. 68 n. 36 on. na rzecz Emanuela Kusmera intabulowanej c) sumy 1400 złr. aw. z pn. pochodzącej ze skryptu przez Kajetana Bilińskiego 6 lutego 1875 notaryalnie zeznanego D 224 p. 233 n. 47 on. w stanie biernym połowy dóbr Bilina wielka na rzecz Emanuela Kusmera ciążącej. d) części a to 60 prc. Sy 1500 a w. z pn. pochodzącej ze skryptu dłużnego 15 marca 1876 we formie aktu notaryalnego zeznanego D. 442 p. 426 n. 34 on. cum conseq. w stanie biernym części dóbr Szleszowice dolne czyli Wójtowstwo Szleszowice na rzecz Emanuela Kusmera ciążącej e) części a to 60 prc. Sy 1500 złr. a. w. zpn. pochodzącej ze skryptu dłużnego przez Józefa Kossowskiego w formie aktu notaryalnego 5 kwietnia 1876 zeznanego D 442 p. 427 n. 36 on. cum conseq. w stanie biernym części dóbr Szleszowice dolne czyli Wójtowstwo Szleszowice na rzecz Emanuela Kusmera ciążącej, która to licytacya odbędzie się w sali rozpraw ustnych ck. sądu krajowego w dniach 1) 15 maja 1879 2) 6 czerwca 1879 3) 4 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi ilość kapitału każdej z tych sum, zaś wadyum przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 10 proc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wyciąg tabularny sprzedać się mających sum przeglądać można w registraturze c. k. sądu krajowego. — O uchwale tej, którą także na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wyżej wymienionej ściągnąć się mającej wierzytelności Teodora Bilińskiego a) w stanie biernym części dóbr Bilina wielka wedle Dom 224 p, 64 n. 21 haer. Emanuela Kusmera własnych b) w stanie biernym następujących sum a to sumy 2000 złr. a. w. z pn. Dom. 224 p. 74 n. 43 on. sumy 1800 złr. w. a. z pn. Dom. 224 p. 232 n. 46 on. sumy 1400 złr. w. a. z pn. Dom. 224 p. 233 n. 47 on. w stanie biernym dóbr Bilina wielka, części a to 60 prc. sumy 1500 w. a. z pn. Dom. 442 p. 426 n. 34 on. tudzież sumy 1500 w. a. z pn. Dom 442 p. 427 n. 36 on. w stanie biernym dóbr Szleszowice dolne czyli Wójtowstwo Szleszowice dla Emanuela Kusmera intabulowanych — a to odnośnie do egzekucyjnej prenotacyi uskutecznionej na mocy uchwały z 23 marca 1878 do l. 13963 wedle Dom 224 p. 237 n. 56 on. Instr. 1325 p. 443 n. 2 on. Instr. 1292 p. 342 n. 2 on., Instr. 1340 p. 46 n. 2 on., Inst. 1228 p. 272 n. 2 on. i Instr. 1386 p. 204 n. 2 on. — dozwolono, zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu p. Emanuela Kusmera przez ustanowionego dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo w osobie ad. Dra. Józefa Kohna z substytucyą adw. Dra. Waldmana kuratora, zaś wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 11 marca 1879 na sprzedać się mających sumach prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub też dalsze uchwały w tej mierze wydać się mające wcześnie albo wcale nie mogły być doręczone, przez kuratora w osobie p. adw. Dr. Siterskiego z substytucyą p. adw. Dra. Gajewskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 29 marca 1879.

(2691 3—3) **Edykt.**

L. 3747. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 90 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, wskutek prośby Lei Rose o utworzenie ciała tabularnego dla realności na przedmieściu Zasanin pod l. 155 w Przemyślu w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się 1) z domu mieszkalnego murowanego 2) parc. budowl. l. kat. 876 rozlegl. 22 kwadr. sążni 3) budowlan. l. kat. 1877 rozległ 45 kwadr. sążni 4) parcel gruntowej l. kat. 2050 rozlegl. 195 kwd. sążni 5) parcel. gruntowej l. kat. 2055 rozlegl. 287 kwadr. sążni 6) część parcel gruntowej l kat. 2049 rozlegl. 1090 kwadr. sążni z części parceli gruntowej l. kat. 2051 rozległość 17 kwadr. sążni w łącznej objętości 1 morg 56 kwadr. sążni graniczącej na wschód z realnością Löwen-Bednarzowska zwaną w dalszym ciągu z realnością Jędrzeja Crobaka, Jana Czarneckiego i Wolfa Hausen na północ z drogą na Zasaniu łączącą gościniec Jarosławski a na zachód z realnością Jaroszewskiego, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1go sierpnia 1879 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do d. 15 lipca 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z zatwierdzenia sądowego widocznem jest, lub że takie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma. Lwów dnia 25 lutego 1879.

(2731 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1129. C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 89/67 w Felsztynie położonej dłużników Jana i Anny Bortnik własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

20 czerwca
7 sierpnia 1879
5 września

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Starasól 20 marca 1879.

(2762 2—3) L. 1001.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Adjunkta przy Dyrekcyi c. k. zakładu karnego w Wiśniczu z płacą systemizowaną XI rangi z prawem wolnego pomieszkania, tudzież opału i oświetlenia.

Ubiegający się o tę posadę winni zupełnie wiadomość polskiego i niemieckiego języka, biegłość i zdolność w rzeczach rachunkowych i kasowych wykazać i mają swe podania swiadectwami zaopatrzone w drodze przełożonej władzy w ciągu trzech tygodni od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie nadesłać.

Kraków dnia 21 kwietnia 1879.

(2708 2—3) **Edykt.**

L. 13303. W celu zaspokojenia pretensyi Maryi ze Smoluchowskich Podobińskiej w kwocie 840 zł a. w. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach d. 7 maja 1879 i dnia 9 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 223 w Gorlicach położonej l. wykazu hipotecznego 173 objętej Tomasza i Anny Kozłowskich własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3478 zł. 75 ct. w. a. zaś wadyum wynosi 347 złr. $87^1/_2$ ct. w. a.

Realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych tudzież tych którzyby z jakiegolwiek bądź powodu rezolucya licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną nie została i wreszcie tych którzy po przedstawieniu przedłożonego wyciągu hipotecznego do ksiąg gruntowych wpisanymi zostali że dla nich p. adw. Dr. Steczkowski w Gorlicach kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice 27 marca 1879.

(2756 2—3) **Edykt.**

L. 9748. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamie niniejszym edyktem, iż uchwałą z dnia dzisiejszego dozwala celem zaspokojenia dłużnej sumy 2000 zł. w. a. z 18 proc. od dnia 17 grudnia 1878 bieżącemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi za niniejsze podanie w kwocie 16 zł. 31 cn. w. a. przyznanemi egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod licz. $373^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 151 pag. 265 n. 12 haer. Jana Chylińskiego własnej, za hypotekę powyższej sumie służącej i wedle t. s. uchwały z dnia 6go października 1876 liczba 54282 ocenionej na rzecz Ezechiela Pinelesa i Nathana Rietzesa, która to licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. na dniu 19 czerwca i 3 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, pod następującemi warunkami:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa tej realności sądownie ustanowiona w kwocie 12599 zł. w. a., poniżej której realność ta w tych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną nie zostanie.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 proc. ceny szacunkowej jako wadyum, w gotówce albo w obligacyach indemnizacyjnych Galic. według ostatniego ich kursu policzonych przed rozpoczęciem licytacyi, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczonem zostanie, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie; a gdyby zaś na powyższych 2 terterminach nikt nie ofiarował ceny szacunkowej, natenczas do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 4go lipca 1879 o godzinie 11 rano, na którym strony obydwie tudzież wierzyciele stanąć mają, gdyż w przeciwnym razie niestający jako przystępujący do zdania wnoszących uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamiamy obydwie strony tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 15 lutego 1879 jako dnia wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności $373^3/_4$ we Lwowie położonej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiego kolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Stromengera z substytucyą adw. dr. Tilla.

Lwów d. 29 marca 1879.

(2763 2—3) **Edykt.**

L. 166. Celem ściągnięcia należytości Wania Koczańskiego w kwocie 451 złr. 50 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy tracza, całego młyna, i gospodarswa pod l. 170 w Tyliczu dłużnika Aleksandra Koczańskiego własnych w dniach 9 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1879 o 10 rano.

Wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krynica dnia 31 marca 1879.

Doniesienia prywatne.